Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

15.000 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Mk. 400.000. z odnoszeniem do domu Mk. 450.000. Zamiejscowa Mk. 450.000. Zagranicą Mk. 900.000

Nr. 281 — Rok VI. Kraków, Środa 14 listopada 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY.

Atak generalny.

Napisał poseł Józef Petrycki.

Kraków, w listopadzie.

Od czasu wyłonienia się w Sejmie większości polskiej i utworzenia się Rządu o tę większość narodową opartego, wszystkie czynniki wrogie Polsce i cała lewica społeczna wszczęły walkę, aby nie dopuścić do utrwalenia się rządów obozu narodowego. Walka ta w pierwszych miesiącach miała charakter opozycji parlamentarnej, mającej na celu rozbicie większości, a przez to usunięcie także Rządu. Usiłowania te, prowadzone z całą bezwzględnością i perfidją, tak na terenie Sejmu, jak i w kraju i prasie, **nie dały rezultatów, a nawet doprowadziły do konsolidacji większości i do sprawniejszego jej działania.**

Rząd większości polskiej objął władzę w bardzo trudnym momencie. Czteroletnie rządy lewicy i Piłsudskiego, doprowadziły do

ANARCHJI FINANSOWEJ I GOSPODARCZEJ;

administracja Państwa tak w organizacjach centralnych, jak i prowincjonalnych, opanowana w znacznej części przez przeciwników politycznych Rządu; w armji istniały i dotychczas istnieją tajne organizacje; w kraju działają instytucje jak „Strzelec", P. O. W. i inne, które cieszyły się oficjalną i gorącą opieką rządowych czynników od czasu powstania Nowej Polski. Rząd narodowy musiał kilka miesięcy poświęcić na zapoznanie się szczegółowe z praktycznemi zadaniami organizacyjnemi, jak na opracowanie własnego programu sanacji finansów Państwa. Działalność **Rządu była sabotowana przez podwładnych urzędników, a nawet przez całe urzędy. Musiał więc ten Rząd usuwać najpierw sabotujących z ministerstw i podwładnych im urzędów, aby umożliwić sobie sprawne działanie.**

Powoli, ale z dnia na dzień, zaczęła się administracja poprawiać, a w ostatnich tygodniach Rząd przystąpił do **wykonania programu** finansowego. Minister skarbu Kucharski przedłożył budżet na 1924 r., zapewnił równocześnie, że w **listopadzie** przedstawi Sejmowi ustawę o banku emisyjnym i ustawę monetarną. Jasną stało się rzeczą, że Rząd, mający taki program finansowy, Rząd, w skład którego wchodzą Dmowski, Korfanty i Grabski, wykona swoje zapowiedzi i dokona dzieła naprawy skarbu, jak i całej administracji i polityki Rzeczypospolitej Polskiej. **Nawet część prasy lewicowej uznała program ten za dobry i zaznaczała, że żaden z dotychczasowych gabinetów ministerjalnych nie posiadał tak wybitnych i znakomitych mężów stanu.**

Lewica przyszła do przekonania, że **Rząd przeprowadzi sanację skarbu i uporządkuje stosunki w administracji, a przez to wzmocni swoje znaczenie i utrwali swoją władzę na lat kilka, a może i kilkanaście, przeciwnica Rządu narodowego przestraszyła się tego.**

LEWICA NIE CHCE, ABY TEN RZĄD DO SANACJI DOPROWADZIŁ.

Lewicą bowiem kierują w Polsce żydzi i wrogie Polsce żywioły, które nie chcą dopuścić do konsolidacji Polski. Część zaś opozycji prowadzi walkę tylko o to, że ją odtrącono od koryta państwowego i dąży się z powrotem do tego koryta dorwać. Inni dyszą ambicją zostania ministrami i dygnitarzami. Lewicy **nie łączy wspólność idei i programu, ale tylko nienawiść i negacja w stosunku do większości polskiej i Rządu narodowego.** Trzeba stwierdzić, że lewica nie może stworzyć rządu, któryby potrafił naprawić i napełnić skarb Państwa. Rządy lewicy stałyby się przyczyną anarchji i bezprogramowości. Opozycja jednak **nie pyta**, co będzie w przyszłości, a tylko dąży do obalenia rządów narodowych wszystkimi środkami i dla tego **wydała komendę** do

GENERALNEGO ATAKU PRZECIWKO RZĄDOWI WIĘKSZOŚCI OBECNEJ.

Na dzień 5 listopada ogłoszono strajk generalny, niby to w obronie strajkujących maszynistów kolejowych w Krakowie, a faktycznie było to **hasło do zamachu stanu, do obalenia środkami rewolucyjnymi Rządu i do ujęcia władzy w swoje ręce.** Strajk jednak spalił na panewce, główne ośrodki robotnicze pracowały. Warszawa, Łódź i Zagłębie Dąbrowskie, nie stanęły warsztaty ani na Górnym Śląsku, ani w Bielsku i Białymstoku; pracowały wszelkie państwowe urzędy. Strajk się nie udał. Socjaliści musieli strajk odwołać, obawiali się bowiem **zupełnego swojego bankructwa i utraty wpływu wśród mas robotniczych.**

Do czego socjaliści dążyli — **świadczą** zajścia w Krakowie. Rewolta w Krakowie miała się stać

HASŁEM DO OGÓLNEGO PRZEWROTU.

Kraków obrano dlatego, ponieważ tam największe wpływy posiadają socjaliści i „Strzelec", a ich wspierają stańczycy, demokraci i atmosfera panująca w mieście, szerzona przez prasę miejscową. Są ludzie w Krakowie, którzy nienawidzą Warszawy i innych dzielnic polskich, a Kraków i krakowian uważają za jedynie powołanych do rządzenia Polską.

Tłum krakowski pod komendą „Strzelców" i peowiaków strzela do wojska i rozbraja żołnierzy. Doszło do tego, że z rąk tłumu ponoszą śmierć żołnierze pełniący swoje obowiązki i słuchający rozkazów władzy. **Fragment krakowski — jasno przedstawił nam cele i dążenia sfer lewicowych.**

Strajk generalny miał być tłem do zamachu i obalenia rządów legalnych. Rząd jednak nie upadł, a nawet **wzmocnił swoje stanowisko.** Lewica przegrała i **pierwszy atak generalny przeciwko władzy legalnej załamał się.** Bezsprzecznie osłabiło to na dłuższy okres czasu siły czynników wywrotowych w Polsce. Z drugiej strony Rząd i obóz narodowy powinny wyciągnąć wskazania, co **należy** robić w przyszłości.

RZĄD MUSI RZĄDZIĆ. JEŻELI NIE CHCE, ABY RZĄDZIŁA ULICA.

W stosunku do sprawców zamętu i zamachu prawo musi być w całej pełni wykonane. To są obowiązki Rządu, które zapewne zostaną wykonane.

Społeczeństwo całe musi być zorganizowane, musi wypełnić obowiązki wobec Państwa. Pierwszym dzisiaj obowiązkiem to

PŁACENIE PODATKÓW I WALKA Z DROŻYZNĄ.

„Wszystko dla Państwa" — oto jedyny program na dziś.

Pierwszy atak generalny czynników wywrotowych odparto. Zróbmy wszystko, aby atak nie mógł się nigdy powtórzyć.

Strajki kolejowe w całej Polsce zlikwidowane!

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa.

Meldunki, które nadeszły ze wszystkich okręgów dyrekcji kolejowych, donoszą o zupełnem zlikwidowaniu strajku kolejowego na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Kto wejdzie w skład Rady Finansowej?

(Telefonem od własnego korespondenta).

W najbliższych dniach będzie utworzona Rada Finansowa, jako organ doradczy przy Ministerjum Skarbu. Według obiegających pogłosek w skład Rady Finansowej wejdą posłowie: ks. Stanisław Adamski, były wiceminister Skarbu p. Władysław Byrka, b. min. Skarbu Dr Jerzy Michalski i Jerzy Zdziechowski.

Prace nad Bankiem Emisyjnym na ukończeniu!

Złoty polski będzie puszczony w obieg z dniem 1 stycznia 1924 r.!

(Telefonem od własnego koresp.).

Warszawa.

W Ministerjum Skarbu czynione są przygotowania do założenia Banku Emisyjnego. Główną pracę nad ostatecznem ustaleniem projektu rządowego organizacji przyszłej instytucji emisyjnej prowadzi dyrektor departamentu kredytowego p. Stanisław Makowiecki, wybitny znawca bankowości.

Jak się dowiadujemy, ostateczny tekst projektu będzie gotów z końcem bieżącego tygodnia, poczem będzie jeszcze rozpatrzony przez Radę Ministrów i Radę Finansową.

Złoty polski ukaże się w obiegu z dniem 1 stycznia 1924. Marka polska zostanie wycofana najprawdopodobniej w ciągu pierwszych 2 tygodni stycznia.

Rząd polski w obronie żydów szykanowanych w Bawarji!

Warszawa. (Tel. od wł. koresp.).

Wobec szykanowania żydów polskich przez władze bawarskie, generalny konsul polski w Monachjum założył protest w bawarskiem ministerjum spraw zagranicznych i zagroził, że w razie niecofnięcia nakazów wyjazdu z Bawarji, które doręczono już wielu żydom, Rząd polski chwyci się środków retorsyjnych. Termin odpowiedzi upływa w tych dniach.

Wizyta posłów jugosłowiańskich w Polsce.

Warszawa (Tel od wł. koresp.).

Wczoraj w południe przybyła do Warszawy delegacja Skupczyny jugosłowiańskiej. Na cześć gości odbył się o godz. 8 wieczór obiad, wydany przez Marszałka Sejmu p. Rataja. O godz. 10 wieczór odbył się w gmachu sejmowym raut z współudziałem artystki oper p. Matyldy Lewickiej i głośnego tenora Ignacego Dygasa.

Po okiełzaniu buntu krakowskiego
należy się zabrać do giełdy krakowskiej.

Operacje walutowe tej giełdy rujnują nasze życie finansowe i gospodarcze.

Jeszcze raz trzeba zwrócić się do Ministerjum Skarbu z prośbą, ażeby rozciągnęło silną kontrolę nad obrotami walutowvmi, dokonywanymi na giełdzie krakowskiej.

Podobnie, jak większa część ludności Krakowa, tak i giełda krakowska jest nawskróś zdemoralizowana.

Żywioły, zawierające tranzakcje walutowe na giełdzie krakowskiej, rujnują z całą bezwzględnością walutę polską celem wyłapywania dolarów i innych walnt wysokocennych, potem wywożonych przez rozmaite podejrzane indywidua drogą na Katowice do Niemiec i do Czech.

Tutaj nie należy się bawić w żadne wersalskie grzeczności, ale trzeba zabrać się energicznie do bandy, która z zimną krwią rujnuje nasz organizm społeczny i gospodarczy.

Wszystkie przyzwoite żywioły na giełdzie warszawskiej skarżą się, że giełda krakowska poprostu uniemożliwia jakąkolwiek stabilizację dolara i funta angielskiego.

Powołane do zaprowadzenia porządku czynniki z Ministerjum Skarbu niechaj nie wierzą lamentom krakowskich giełdziarzy, lecz niezwłocznie przystąpią do uzdrowienia stosunków giełdowych krakowskich.

Wypadki krakowskie z ostatnich dni pokazały nam, do jakich to strasznych następstw prowadzi bierność i wygodnisiostwo czynników administracyjnych w Krakowie.

—o—

Warszawa (PAT).

Giełda. — Akcje. — Cyfry w tysiącach marek.

Bank pow. kred 50—55—50; Bank dla handlu i przem. 1400; Bank zjedn. ziem polsk. 800—825; Bank współdzielczy 1200—1300; Bank handl. Warszawa 2900; Bank przem. Lwów 440—400—475; Bank zw. sp. zarobk. 3200—3450; Bank zw. ziemian 150—170; Cerata 120—250—200; Puls 270; Wildt 300—375—340; Cukier Warszawa 5800—4500—5200; Częstocice 22000—24000—25000; Firley 275—270; Cegielski 610—650—620; Modrzejów 1100—8500—9200; Rudzki 2200—1700—1800—2300—1900—2000—2100—2300—1900—2160; Parowozy 300—280—290, V em. 275—240—245; Zawiercie 370000; Żegluga 150—206; Elektryczność 2000—2200—1950; Spirytus 1600—2000—1650; Polska nafta 225—210—215; Lenartowicz 67—61—62; Siła i Światło 535—490—510; Norblin 975—1100—1000; Belpol 55—65—50; PTE. 175—185—165; Unia 5500—5300; Sole potasowe 3400; Kijowski 2300—1950—2200; Czersk 2000—2400—2150, III em. 1150—875—925; Gosławice 1550—1400—1450; Michałów 1350—1200—1275; Łazy 150—135; Węgiel 5400—5500—6000—6300—6100—6150—6350 Lilpop 480—590—680—630; Ostrowiec 12500—10200—11000; Ron Zieliński 600—580—590—550—525—550; Pocisk 380—36—370; Zieleniewski 9000—8600; Żyrardów 325000—265000; Borkowski 380—410—400; Jabłkowscy 130—140—110; Polbal 80; Haberbusch 5500—4300—4400; Pustelnik 550—575—560;

	Kraków.
Polski Bank Przemysłowy	400—430
Bank Małopolski	575—600
Ziemski Bank Kredytowy	100—125
Powszechny Bank Kredytowy	33—40
Bank Komercjalny	65—90
Bank Związku Spółek Zarobkowych	2800
Polskie Towarzystwo Handlowe	250—285
Impex	8,5—875
Pharma	230
Bracia Rolniccy	175
Żegluga Polska	53,5—60
Zieleniewski	8275—8325
Cegielski	630—640
Parowozy	260—275
Automotor	300—325
Trzebinia	290—330
Pocisk	350
Górka	7700—8100
Sierszańskie Zakłady Górnicze	5100—5300
Tepego	2400—2500
Polska Nafta	200—240
Pokucie	290—300
Strug	400—500
Syndykat Koszykarski Kraków	155
Trzebinia tłuszcze	2700—2750
Krakus	380—400
Chodorów	3800—3900
Ćmielów	630—700
Elektrownia Siersza	150—180
S. W. Niemojewski	270—300

Zurych (PAT).

Zamknięcie giełdy. Depesza z Czeskiego Biura Prasowego.

Paryż 31.60; Londyn 24.88; Rzym 24.75; Bruksela 27.25; Amsterdam 215 i trzy czwarte; Wiedeń 00079.60; Budapeszt 003; Praga 16.42 i pół; Kopenhaga 94 i trzy czwarte; Sztokholm 149; Chrystjanja 80 i pół; Madryt 74; Nowy York 569; Buenos Aires 177; Bukareszt 275; Sofja 4.50; Belgrad 6.55; Warszawa (nie notowano)

Po nieudałym zamachu stanu w Bawarji.

W jaki sposób wzięto do niewoli Luddendorffa. — Liczba ofiar powiększa się. — Kahr będzie musiał ustąpić!

Berlin (AW).

Sytuacja w Bawarji nie jest tam jeszcze dostatecznie wyjaśniona. Wypuszczenie na wolność Ludendorffa zaskoczyło rząd Rzeszy, jako dokonane bez jego wiedzy i woli. Rząd Rzeszy wstrzymuje się z zajęciem w tej sprawie stanowiska, aż do poznania powodu uwolnienia generała.

Berlin (AW).

Jeden z monachijskich korespondentów berlińskiego dziennika pisze: Reichswehra podjęła akcję zbrojną na bojowców po parokrotnem wezwaniu tłumów do rozejścia się. Po pierwszych zaraz salwach, stojący na czele bojowców Ludendorff podniósł rękę, dając znak oficerowi dowodzącemu wojskami obrony krajowej. Na skutek tego, wojsko wstrzymało ogień, aresztując Ludendorffa. Udział jego w wypadkach dotychczas jednak nie jest ustalony. Według oficjalnego sprawozdania v. Kahra, jest on bezwątpienia jednym z głównych sprawców zamachu. Pogłoskę o zabiciu Ludendorffa spowodowało zastrzelenie jednego z przywódców pochodu pod gmach obrony krajowej, radcy najwyższego sądu krajowego, Teodora v. der Pforten, który był bardzo podobny do Ludendorffa.

Monachjum (AW).

Liczba ofiar krytycznego dnia powiększa się stale. Do dotychczasowej liczby 22 przybędzie jeszcze niewątpliwie znacznie z pośród ciężko rannych, będących w szpitalach. Policja krajowa, jak dotychczas ustalono, ma 4 ludzi zabitych.

Monachjum (AW).

Dwuznaczna rola, jaką odegrał generalny komisarz bawarski w zamachu stanu, przyczyniła się znacznie do zachwiania jego stanowiska, tak dziś uchodzi już za pewne, iż v. Kahr będzie musiał ustąpić. Również i jego organizacja „Vaterländische Verbände" wypowiedziały się przeciw niemu. Miasto przybrało już po części normalny charakter. Znajdujące się w Monachjum oddziały obrony krajowej otrzymują stale posiłki, które dosięgnęły już liczby 15.000 ludzi.

Cała koalicja przeciw powrotowi
b. kronprinza do Niemiec.

Haga (AW).

Posłowie Francji, Anglji i Belgji, Japonji i Włoch wręczyli w Ministerstwie spraw zagranicznych notę konferencji ambasadorów w sprawie podróży byłego następcy tronu niemieckiego do Niemiec.

Londyn (AW).

Reuter donosi z Hagi: Posłowie państw sprzymierzonych przedsięwzięli w ministerstwie spraw zagranicznych ustne demarche, celem skłonienia rządu holenderskiego do wydania zakazu opuszczenia Holandji przez „kronprinza". Krok ten, jak wyjaśniło ministerstwo, jest już bezprzedmiotowy, gdyż podjęto go po opuszczeniu Holandji. Według mniemania politycznych kół angielskich, były następca tronu przyspieszył swój wyjazd na skutek wskazówki rządu holenderskiego, aby go postawić wobec fait accomplie i tem samem przeciąć wszelkie pertraktacje w tej sprawie ze sprzymierzonymi.

Paryż (PAT).

Konferencja ambasadorów wręczyła wczoraj niemieckiemu charge d'affaires w Paryżu następującą notę celem bezwłocznego wysłania jej do Berlina:

Wedle doniesienia dzienników, rząd niemiecki pozwolił b. niemieckiemu następcy tronu powrócić do Niemiec. Mimo urzędowego potwierdzenia tej wiadomości z Berlina, aljanci nie mogą jeszcze uwierzyć, żeby rząd niemiecki mógł powziąć tego rodzaju doniosłą decyzję. Jakiekolwiek byłyby argumenty usprawiedliwienia takiej decyzji, rząd niemiecki nie może mieć żadnych wątpliwości, że w państwach koalicyjnych powrót b. niemieckiego następcy tronu do Niemiec, za zezwoleniem oficjalnem, lub tylko tolerowany, wywołać musi bolesne wrażenie. Konferencja ambasadorów uważa za swój obowiązek zwrócić w najpoważniejszy sposób uwagę rządu niemieckiego na tę sytuację i prosić rząd niemiecki, by odwrotnie zawiadomił, czy powyższe doniesienia dzienników są prawdziwe.

Kronprinz i Ruprecht bawarski
będą wydaleni z Niemiec lub internowani.

Warszawa, (tel. od wł. kor.).

Korespondent „Gazety Warszawskiej" donosi z Paryża: Wobec powrotu kronprinza niemieckiego do Oleśna na Górnym Śląsku, Francja wystąpi prawdopodobnie z wnioskiem usunięcia z Niemiec lub internowania nietylko kronprinza, ale również Ruprechta bawarskiego.

Odmowa Niemiec żądaniu Rady Ambasadorów wznowienia kontroli wojskowej, nie pozostanie bez odpowiedzi. Francja jest zdecydowana domagać się kontroli, uważa bowiem, że władze niemieckie dużo dziś mają do ukrywania i dlatego sprzeciwiają się kontroli.

Minister oświaty we Lwowie.

Lwów (PAT).

Przybył tu w sprawach urzędowych minister wyznań i oświecenia publicznego, Grabski w towarzystwie sekretarza generalnego dra Karola Dawidowskiego. **Na peronie powitali pana ministra reprezentant województwa,** kurator okręgu szkolnego p. St. Sobiński, wiceprezydent miasta Lwowa Chlamtacz, rektor politechniki, rektor akademji weterynaryjnej. Pan minister w towarzystwie sekretarza udał się do kościoła archikatedralnego na uroczystość ingresu ks. arcybiskupa Twardowskiego. Po południu był pan minister na obiedzie wydanym przez ks. arcybiskupa z okazji ingresu. W poniedziałek będzie pan minister w kuratorium, a o godz. 20 odjeżdża do Warszawy.

—o—

Ingres arcybiskupa lwowskiego.

Lwów. (PAT).

Odbył się tu uroczysty ingres nowo mianowanego arcybiskupa metropolity lwowskiego ks. Twardowskiego. Uroczystość rozpoczęła się w kościele Dominikańskim, skąd po mszy cichej ruszyła olbrzymia procesja do katedry. Procesję otwierała kompanja honorowa 19 pułku piechoty, poczem szły kolejno procesje wszystkich kościołów lwowskich, dalej duchowieństwo, wśród którego byli arcybiskup Teodorowicz, książę biskup krakowski Sapieha, ks. biskup Nowak z Krakowa, biskupi Wałęga i Komar z Tarnowa, biskupi Pelczar i Fiszer z Przemyśla, biskup Bańkowski, a dalej reprezentanci władz, instytucji, stowarzyszeń i korporacje ze sztandarami. U wrót kościoła chór Lutni odśpiewał „Ecce sacerdos Dei". Po odczytaniu buli do kapituły i kleru, powitał ks. metropolitę ks. prepozyt Jelowski. Na przemówienie to odpowiedział ks. arcybiskup Twardowski. Po „Homagium" ks. kanclerz Hatuniewicz odczytał bulę do ludności, poczem nastąpiła suma pontyfikalna z kazaniem. Po nabożeństwie odbyło się błogosławieństwo arcypasterskie.

W 5 rocznicę powstania Państwa Polskiego.

Warszawa (PAT).

W piątą rocznicę powstania Państwa Polskiego odbyło się w kościele św. Krzyża staraniem Zjednoczenia Stowarzyszeń Polskich Rzeczypospolitej, nabożeństwo dziękczynne, w którem wzięli udział przedstawiciele władz państwowych wojskowych i miejskich. Członkowie byłej straży narodowej, byłej straży kolejowej, sokolstwo, młodzież oraz wiele publiczności. Po mszy św. wygłosił kazanie ks. Nowakowski, poświęcając wspomnienie chwili, w której naród zbrojnym odruchem przepędził najeźdźców. O godzinie 5-tej po południu w resursie urzędniczej odbyła się uroczysta akademja, na którą przybył marszałek Trąmpczyński i minister Smólski, prezydent miasta Jabłoński, członkowie misji wojskowej francuskiej, przedstawiciele misji japońskiej, generałowie, posłowie, senatorowie oraz grono zaproszonych. Po przemówieniu wiceprezesa Zjednoczenia Stow. Polskich, Niedzielskiego, odczytano nadesłane z Francji depesze od Towarzystwa France Pologne i od Ligi Patrjotów Francuskich. Odśpiewaniem roty zakończono akademję.

Skazany na 7 lat więzienia.

Warszawa (Tel. od wł. koresp.).

Wczoraj po południu zapadł wyrok w procesie przeciwko inż. Stefanowi Herdliczce, oskarżonemu o zamordowanie swej macochy w chwili, gdy w jej mieszkaniu prywatnem spisywany był akt spadkowy.

Herdliczka skazany został na 7 lat ciężkiego więzienia.

(Obszerniej o przebiegu rozprawy pisaliśmy onegdaj. Red.)

Kto ponosi odpowiedzialność za tragiczne wypadki krakowskie?

Kraków, w listopadzie.

Scen, jakie działy się w Krakowie w dniach 6 i 7 listopada 1923, a raczej od chwili proklamacji strajku kolejowego i pocztowego, nie można sobie wyobrazić w państwie praworządnem.

Walki uliczne, skierowane przeciw własnemu wojsku, prowadzone z zasadzki, obsadzenie centrum miasta przez bojówki, zamykające kordonem ulice i żądające legitymacji od przechodniów, przeprowadzające osobiste rewizje u oficerów i żołnierzy, odbierające im broń, przetrzymywanie wojska narodowego jako jeńców wojennych — są to wypadki zbyt świeże i zbyt dobrze znane, by je powtarzać.

KTO JEDNAK PONOSI ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA TO, CO SIĘ STAŁO W KRAKOWIE?

Przejdźmy chronologicznie wypadki.

Na rozkaz P. P. S. wybucha strajk kolejowy i pocztowy — Państwo niema do dyspozycji środków komunikacyjnych.

Minister sprawy wojskowych zarządza w interesie Państwa powołanie pracowników kolejowych na ćwiczenia.

Czy stało się to prawnie? Czy w myśl ustaw była to militaryzacja, jak ją przywódcy P. P. S. w swych celach nazywali?

Odpowiedź na to daje ustawodawstwo.

Tytuł II tymczasowej ustawy wojskowej z roku 1918 zawiera w art. 11 i 13 postanowienia o powoływaniu na ćwiczenia rezerwistów, tj. szeregowych rezerwy w wieku do lat 30, oraz szeregowych obrony krajowej, tj. w wieku do lat 40.

Ćwiczenia szeregowych rezerwy nie śmią przekraczać łącznie 20 tygodni, ćwiczenia szeregowych obrony krajowej ograniczone są wyłącznie do 12 tygodni.

NATOMIAST NIE ZAWIERA USTAWA OGRANICZEŃ, KIEDY I W JAKICH OKRESACH CZASU MOŻE NASTĄPIĆ POWOŁANIE NA ĆWICZENIA.

Wynika stąd, że powołanie na ćwiczenia nastąpiło zgodnie z przepisami.

Nie była to — głoszona przez posłów Bobrowskiego i Marka — militaryzacja kolei, którą mocen jest zarządzić dekret Prezydenta Rzeczypospolitej w razie wojny lub grożącego Państwu niebezpieczeństwa w myśl ustawy z 20 marca 1920, kiedy to cały personal kolei zostaje poddany mocy ustaw wojennych.

Mimo, że powołanie etatowych pracowników kolei, szeregowych roczników 1883—1901 nastąpiło zgodnie z przepisami, zwołuje P. P. S. wiec, na którym poseł Bobrowski nazywa powołanie militaryzacją i **WZYWA PRACOWNIKÓW KOLEJOW. OTWARCIE DO NIEPOSŁUSZEŃSTWA ROZPORZĄDZENIOM WŁADZ, DO UCHYLENIA SIĘ OD STAWIENIA SIĘ DO ĆWICZEŃ!**

Władze bezpieczeństwa pozwalają na odbycie wiecu, jak i dalszych wieców...

STRAJKUJĄCYCH PRACOWNIKÓW PAŃSTW.,

a mimo jawnego popełniania przez posłów Bobrowskiego i Marka

ZBRODNI ZABURZENIA SPOKOJNOŚCI PUBLICZNEJ PRZEZ WZYWANIE DO NIEPOSŁUSZEŃSTWA ROZKAZOM WŁADZ

policja nie czyni doniesienia do prokuratorji. Sprawcy, podżegacze do strajku chodzą bezkarni, podburzają robotników do dalszego oporu, bo... sztandar, który płynie ponad trony, stracił swą czerwoną barwę i spłowiał — potrzeba go podtrzymać.

Aż do dnia 4 listopada 1923, poza wydaną przez województwo krakowskie, w niezbyt męskim tonie pisaną odezwą, zakazującą zgromadzeń, nie uczyniły władze bezpieczeństwa nic zgoła, by podtrzymać autorytet władz państwowych.

POLICJA, WEZWANA DO DOPROWADZENIA OPORNYCH PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH DO SZEREGÓW, NIE DOPROWADZIŁA NA TERYTORJUM D. O. K. V. — NIKOGO!

Pod wpływem posła Marka podburzeni przez niego pracownicy kolejowi w dalszym ciągu nie jawili się do służby, bo... — zdaniem posła Marka — zaprowadzenie sądów doraźnych było bezprawne. Widocznie panu posłowi Markowi, członkowi komisji prawniczej Sejmu, nie są znane przepisy ustaw, wydanych przez Sejm i rozporządzeń, wydanych na podstawie tych ustaw, w szczególności przepisy art. 59 i 60 rozporządzenia Rady ministrów z 10 maja 1920 ir. dz. ustaw R. P. nr 59 poz. 368, postanawiające, że

MINISTER SPRAW WOJSKOWYCH MOŻE ZARZĄDZIĆ POSTĘPOWANIE DORAŹNE ORAZ WOJSKOWYCH USTAW KARNYCH WOBEC TEGO, IŻ KAŻDY, KTO TRZYMA SIĘ Z UMYSŁU ZDALA OD SZEREGÓW, W ZAMIARZE TRWAŁEGO UCHYLENIA SIĘ OD NICH — JEST DEZERTEREM.

Rzeczywiście igrano z ogniem; bo dla utrzymania swego autorytetu wobec obałamuconych mas nie wahano się narażać pracowników kolejowych na stawienie ich przed sąd doraźny i wyrok śmierci!!

I znowu władze bezpieczeństwa nie uczyniły nic, by zbrodniczej agitacji położyć kres, by sprawców ująć na gorącym uczynku.

Gen. Czikel, w przewidywaniu wypadków, ściągnął wszystkie rozporządzalne siły celem wzmocnienia garnizonu krakowskiego, zażądał pomocy przez przysłanie innych oddziałów wojskowych i wydał wszelkie dyspozycje, by w razie żądania władz cywilnych mieć siłę wojskową pod ręką, celem wymuszenia posłuchu zarządzeniom władz cywilnych.

Posłowie Marek i Bobrowski nie ustawali w agitacji, zachowywali się butnie, jak gdyby już byli panami Krakowa; władze cywilne nic czyniły nic, a wojsko?

WOJSKO CZEKAŁO NA WEZWANIE WŁADZ CYWILNYCH, TRZYMAJĄC SIĘ ŚCIŚLE DANYCH MU ROZKAZÓW I OBOWIĄZUJĄCYCH PRZEPISÓW.

Nadszedł dzień 6 listopada br. Zażądano wkroczenia wojska, bo policja, która powinna była mieć wiadomości o agitacji, o zamiarze ignorowania zarządzeń władz, która powinna była jeszcze w nocy na 6 listopada nie dopuścić do zebrania się tłumu, okazała się za słabą.

Wkroczył bataljon 16 p. p. Wskutek niedołęstwa dowódcy bataljon nagle napadnięto i rozbrojono. Dochodzenia sądowe wykażą szczegóły.

Zażądano pomocy. W myśl przepisów użyto kawalerji do rozpędzania tłumów; dotychczas bowiem gen. Czikel z chaotycznych wiadomości, dochodzących go z województwa, wywnioskował, że ma się do czynienia ze zwykłym nieuzbrojonym tłumem. Akcja dwóch szwadronów nic odniosła rezultatu — wysłano cały pułk ułanów, popartych dwoma autami pancernemi. Pułk ułanów wpadł w zorganizowaną zasadzkę: z okien domów, z za krzaków plant, z dachów domów padły strzały, przyprawiając o śmierć i rany oficerów i żołnierzy. Auto pancerne trzecie, wskutek defektu motoru, wywołanego przez tłum, zostało po zabiciu szofera zajęte. Przytem sprostować należy mylną wiadomość, jakoby auta pancerne posiadały ślepą amunicję do karabinów maszynowych. Otóż do karabinów maszynowych tego systemu, jakie były użyte w autach pancernych, **niema wogóle nabojów ślepych** — z aut strzelano amunicją ostrą.

Z meldunków dowiaduje się gen. Czikel, że tłum jest uzbrojony, że obsadził całą dzielnicę. Wobec tego decyduje się na przeprowadzenie akcji całą rozporządzalną siłą, na użycie lotnictwa i armat. Kiedy lotnicy zrekognoskowali teren i kiedy akcja zdobywania obsadzonej przez tłum dzielnicy miała się rozpocząć..... nadchodzi telefoniczne wezwanie ministra spraw wewnętrznych Kiernika — a więc tego, w którego imieniu wzywał wojewoda asystencji wojska — do zaprzestania akcji wojska. Dzieje się to w chwili, kiedy meldunki donoszą, że wojsko zaczyna opanowywać sytuację, że bataljon 1 p. s. p. postępuje od województwa i idzie naprzód.

Skoro ten, który jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo w Państwie, w którego imieniu wojska wzywano, zażądał wstrzymania akcji wojska, gen. Czikel, zdając sobie sprawę, do jakich następstw doprowadziłaby dalsza akcja wojska, ile ofiar pociągnęłoby za sobą zdobywanie obsadzonych przez bojówki domów, bombardowanie przez lotników i artylerję, jaki ogrom spustoszenia byłoby to spowodowało, w imię ludzkości, dla uniknięcia dalszego rozlewu krwi akcję wstrzymał. Wojsko okazało dyscyplinę, stanęło z bronią u nogi.

Zaczęła się konferencja u wojewody. Posłowie P. P. S. przyrzekli uspokoić tłum i... przyrzeczenia nie dotrzymali.

WINĘ PRZETO TRAGICZNYCH ZAJŚĆ PONOSZĄ POSŁOWIE BOBROWSKI I MAREK; NA ICH GŁOWY SPADNIE KREW, PRZELANA NA ULICACH KRAKOWA DNIA 6 LISTOPADA 1923.

Winę ponoszą władze bezpieczeństwa, korzące się przed butnymi posłami, które od początku strajku kolejowego nie wydały żadnych zarządzeń, celem utrzymania autorytetu władz i one same obrzuciły swój autorytet błotem, nie chcąc, czy nie umiejąc zapewnić sobie posłuchu, dozwalając na jawną, publiczną agitację za strajkiem i nie starając się o wdrożenie postępowania karnego przeciw winnym podburzania przeciw władzom.

Sprawy państwowe i polityczne.

Rada kolejowa. — Posłuchania u prez. Rady Ministrów. — Awans posła ameryk. Gibsona. — Zmiany personalne w Min. spraw wewn. — Obligacje 8 proc. pożyczki złotej. — Układy z Gdańskiem. — Ustawy samorządowe. —

Warszawa. (PAT).

Wczoraj zebrała się na IV plenarne posiedzenie państwowa rada kolejowa pod przewodnictwem ministra kolei Nosowicza. P. minister przedłożył sprawozdanie z działalności ministerstwa w ubiegłym okresie i sposób wprowadzenia w życie uchwał, powziętych na posiedzeniach rady, wreszcie cyfrowe zamknięcie rachunków gospodarki kolejowej za r. 1922 i stan gospodarki finansów kolejowych na r. 1923. Z porządku dziennego przewodniczący komitetu taryfowego złożył sprawozdanie komitetu za czas od ostatniego posiedzenia rady, przyczem uwzględnił wszystkie podwyżki taryfowe, wprowadzone w tym okresie na kolejach. Komitet taryfowy proponuje obecnie dalsze podwyższenie taryf osobowych i towarowych z dniem 1 grudnia br. i przyjęcie zasady automatycznego podwyższania wedle wzrostu wskaźnika kosztów eksploatacji kolei państwowych. Wysokość tego wskaźnika ma ustalać perjodycznie komitet taryfowy. Rada kolejowa przyjęła wszystkie wnioski komitetu taryfowego. Następnie rada kolejowa przyjęła sprawozdanie, złożone przez b. ministra kolei Jasinskiego oraz sprawozdanie komitetu nowobudowanych kolei, złożone przez b. dyrektora lwowskiej dyrekcji kolejowej, Rybickiego.

*

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął u siebie na dłuższem posłuchaniu prezesa Rady Ministrów, który przedstawił szczegółowo położenie wewnętrzne Państwa.

*

Prezydent ministrów przyjął wczoraj dwukrotnie szefa sztabu generalnego, gen. dywizji Hallera.

*

Dowiadujemy się, że nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej H. Gibson, powołany został przez rząd Stanów Zjednoczonych do Waszyngtonu celem przedstawienia kongresowi Stanów uwag, dotyczących organizacji służby dyplomatycznej Stanów. Poseł Gibson wyjeżdża do Waszyngtonu w dniach najbliższych, a powróci w styczniu 1924. Zaznaczyć należy, że powierzenie p. Gibsonowi tej misji jest dowodem pełnego zaufania rządu do jego wybitnych zdolności i doświadczenia dyplomatycznego.

*

Dowiadujemy się, że w ministerstwie spraw wewnętrznych nastąpiły pewne zmiany personalne. W szczególności tymczasowe kierownictwo departamentu administracyjnego, którego dyrektorem jest przebywający w Katowicach na stanowisku delegata rządu, p. Koncki, powierzone zostało przez ministra Kiernika naczelnikowi wydziału prezydjalnego p. Kozłowskiemu. Kierownictwo wydziału prezydjalnego objął dr. K. Górski, starszy referent tego wydziału. Wicedyrektor departamentu bezpieczeństwa publicznego p. Jasztołt objął obowiązki naczelnika wydziału ochrony granic, spełniane dotychczas przez obecnego naczelnika wydziału porządku publicznego i policji J. Dworskiego. Obowiązki naczelnika wydziału bezpieczeństwa publicznego objął J. Jilecki, starszy referent tego wydziału.

*

Ministerstwo skarbu zawiadomiło Izby skarbowe, że obligacje 8 proc. pożyczki złotej z r. 1922 mają wszelkie prawa papierów posiadających zabezpieczenie pupilarne i mogą być przyjmowane jako wadja przy licytacjach, kaucje przy kontraktach ze skarbem państwa i mogą być składane do depozytów wszystkich instytucji rządowych. Równocześnie określono aż do odwołania kurs, wedle którego kasy skarbowe mają przyjmować do depozytu te obligacje. Wynosi on obecnie około 75 proc. ceny, notowanej na giełdzie warszawskiej, zaokrąglonej do 1 miljona marek za odcinek obligacji na 10 złotych i 10.000 marek. Kurs odcinka na 50 złotych i 50.000 marek równa się w tym samym stosunku 5 miljonów marek. O ewentualnych zmianach kursu będzie ministerstwo skarbu w należnym czasie zawiadamiało Izby skarbowe.

*

Minister skarbu zamianował na postawie upoważnienia Rady Ministrów podsekretarza dra Ignacego Weinfelda przewodniczącym delegacji polsk., mającej przeprowadzić z rządem wolnego miasta Gdańska rokowania w sprawie zawarcia układu finansowego w myśl konwencji polsko-gdańskiej z 9 listopada 1920.

*

Na polecenie ministra spraw wewnętrznych departament samorządowy opracowuje szereg ustaw samorządowych. W szczególności projekt ustawy o gminach wiejskich opracowuje dyrektor departamentu Waissbrod, projekt ustawy o gminach miejskich naczelnik wydziału dr. Sikorski, projekt ustawy o powiatowych związkach komunalnych naczelnik wydziału dr. Windakiewicz, projekt ustawy o wiejskich związkach komunalnych Waissbrod, projekt ordynacji wyborczej dla gmin wiejskich starszy referent Żywicki, projekt ordynacji wyborczej dla gmin miejskich starsi referenci Borowski i Żywicki, projekt ustawy o wyborach do sejmików powiatowych i wojewódzkich starszy referent dr. Saloni.

*

Gazeta policji i administracji państwowej podaje bardzo pochlebny dla naszej policji państwowej wywiad dyrektora bezpieczeństwa publicznego we Finlandji Roko Riekki, zamieszczony w dzienniku helsingforskim „Huwudstadsbladet“. Na podkreślenie zasługuje uwaga dyrektora Roko Riekki, że fakt, iż antypaństwowa działalność komunistów w Polsce nie doprowadziła do niebezpieczeństwa, zawdzięczać należy w znacznej mierze dobrze zorganizowanej policji państwowej.

Skarby legendarnego Monte Christo w... Ciechocinku.

Przed niedawnym czasem władze policyjno-śledcze na okręg warszawski, otrzymały niezmiernie sensacyjną wiadomość, wskazującą, że niejaki Majer Goldfarb — ukrywa w sposób i w rozmiarach przypominających legendarnego Monte Christa.

KOLOSALNE SKARBY

w zaciszu wynajmowanej w Ciechocinku willi niejakiego Kornbluma przy ul. Włocławskiej.

Wiadomość opiewała, że Goldfarb w zamurowanych skrytkach willi umieścił wielkiej wartości klejnoty, kosztowne wyroby z kruszców, wspaniałe zastawy stołowe i t. p. i. że wszystkie te

SKARBY POCHODZĄ Z ROZLICZNYCH KRADZIEŻY.

Mimo całej fantastyczności doniesienia — policja poddała zaciszną willę bardzo skrupulatnej obserwacji, która wkrótce poczęła coraz bardziej potwierdzać domniemania. Wobec tego w tych dniach policja podzieliwszy się wynikami obserwacji z przedstawicielami prokuratury, wkroczyła na czele władz sądowych do willi i po przeprowadzeniu bardzo ścisłej rewizji rzeczywiście

NATRAFIŁA NA SKARB,

ukryty w żelaznej, dobrze skonstruowanej skrzyni. Skarb składał się z bogatego zbioru klejnotów, zastaw stołowych, srebra i t. p.

Władze dokonały szczegółowego opisu znalezionych kosztowności i natychmiast rozesłały je wszystkim urzędom policyjnym,

CELEM ODNALEZIENIA PRAWYCH WŁAŚCICIELI

tych rzeczy, albowiem, jak podobno wynikło z dochodzenia, przedmioty, znalezione u Goldfarba, pochodziły z kradzieży i były przez niego skupywane celem wywiezienia ich z kraju i zbycia na rynkach zagranicznych.

Biljonowe oszustwa w banku w Katowicach.

W ulicy Marjackiej w Katowicach znajduje się dom bankowy Eisenberg S-ka, do którego kopalnie wpłacały podatek węglowy, przeznaczony dla Państwa, a które to sumy bank powinien był oddawać do kasy państwowej. Tymczasem Eisenberg umknął z większą kwotą, przez co kopalnie poniosły biljonowe straty. Wdrożono śledztwo, które pewnie ujawni bliższe szczegóły tego skandalicznego sprzeniewierzenia bankowego.

Reorganizacja Urzędu Emigracyjnego.

Zapowiadana od dłuższego czasu reorganizacja Urzędu Emigracyjnego została w końcu przeprowadzona. — W związku z tem wydział rachuby wraz z referatem osobowym przeniesiono do Min. Pracy i Op. Społ., zaś biuro informacyjne, prezydjalne i wydział gospodarczy zostały zlikwidowane. Szefem administracji mianowany został p. Seweryn Komorowski b. sekretarz Rady Międzyministerjalnej do spraw repatrjacji.

Nowe cukrownie.

Jak się dowiadujemy, przemysł cukrowniczy zamierza przystąpić do budowy szeregu nowych cukrowni. Specjalnie wyzyskaną ma być w tym celu Małopolska. I tak w Dębicy, woj. krakowskie, w Poturzycach koło Sokala, w Horodence pod Kołomyją. Również stanie cukrownia w Potuszynie w woj. lubelskim pod Hrubieszowem.

Opłaty probiercze.

Wskutek spadku marki polskiej stawki opłat probierczych jak nas informują mają być w najbliższym czasie znacznie podniesione. Opracowany w tej sprawie projekt przewiduje pobieranie opłat probierczych na rzecz Skarbu Państwa za cechowanie złotych i srebrnych przedmiotów. I tak: od gotowych wyrobów mają być pobierane 8.000 od 1 gr. złota i 4.000 Mk. od srebra. Od zegarków kieszonkowych i kopert zegarkowych w stanie gotowym za sztukę; opłaty te wynosić będą: od złotych dochodzących do 33 i pół milim. średnicy — 200.000 Mk.; od złotych o większej średnicy — 400.000 Mk.; od srebrnych bez względu na wielkość — 40.000 Mk.

Lekarz oskarżony o lichwę.

Zażądał za zabieg chirurgiczny 30 miljonów. — W braku gotówki wziął pierścionek. — Dochodzenia policyjne.

Do komisarjatu policji w Warszawie zgłosił się niejaki Telerman i wniósł skargę o lichwę przeciwko lekarzowi M. Z. Lekarz ten, wezwany do ciężko chorej, za zabieg chirurgiczny zażądał 30 miljonów marek, czyli mniej więcej 15 dolarów.

Gdy Telerman oświadczył, że takiej sumy, gdyby nawet ją chciał zapłacić, wobec groźnego stanu chorej — nie posiada, wówczas lekarz zgodził się na przyjęcie zamiast gotówki, kosztowności i istotnie wziął od T. pierścionek.

Na skutek tej skargi policja wszczęła dochodzenie, które o tyle potwierdziło oskarżenie, że istotnie lekarz zażądał 30 miljonów — przyjął pierścionek, lecz potem zwrócił go po wpłaceniu mu przez T. 14 miljonów mk. O całej sprawie policja zawiadomiła okręgowy Urząd Zdrowia, uważając, że istotnie postępowanie lekarza Z. nie odpowiada ani etyce, ani zwyczajowym przepisom.

Rozwój automobilizmu w Polsce.

Warszawa, 10 listopada.

W związku ze znacznym rozwojem ruchu samochodowego w Polsce i wielkiego zapotrzebowania na wozy samochodowe zjechała do Warszawy liczniejsza delegacja przemysłowców samochodowych francuskich i włoskich. Chodzi o oddanie polskim firmom przedstawicielstw: Farmaux, Delonne, Deville.

Napad bandycki.

Warszawa, 10 listopada.

Onegdaj we wsi Wulka Węgielna w pow. warszawskim czterech uzbrojonych w rewolwery bandytów zamaskowanych napadło na dom Wincent. Krysiaka w zamiarze grabieży. Wszyscy domownicy, w liczbie pięciu, zostali sterroryzowani i powiązani. Bandyci splondrowali cały dom, zabrali cenne sprzęty, garderobę i gotówki 100 miljonów marek, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Zawiadomiony najbliższy posterunek policji wdrożył śledztwo, które jednak dotychczas nie dało wyników.

Palec trupa i niesamowite praktyki czarownicy

Przed lwowskim sądem okr. karnym stanęła onegdaj jako oskarżona Aniela Laskowska, żebraczka, która chodziła po wsiach i oszukiwała naiwne kobiety, opowiadając im niestworzone rzeczy o cudach i czarach.

We wsi Zaborze nawiedziła chatę niejakiej Wostrowskiej, wdowy i zdołała wmówić w babę, że śmierć męża odbije się fatalnie na jej stosunkach majątkowych, że gospodarstwo jej „djabli wezmą", a ona sama będzie musiała pójść na żebry.

Przyczyną tego fatum wiszącego nad głową nieszczęsnej wdowy ma być palec nieboszczyka, owinięty w jej włosy, który rzekomo ma być zakopany w gnoju na obejściu Wostrowskiej.

Następstwem tych czarów będzie wyginięcie całego żywego inwentarza Wostrowskiej, pożary, śmierć jej itd.

Gdy kobieta przerażona tak straszliwą groźbą zaczęła błagać czarownicę o ratunek, ta zgodziła się nareszcie zło odżegnać i wykopać palec z gnoju, w zamian za słoną zapłatę kilkuset tysięcy marek i mnóstwa garderoby.

Czarownica wykopała „palec" i „uratowała" wdowę od strasznych następstw wiszącego nad nią „fatum", lecz władze dowiedziały się o jej czarodziejskich niesamowitych praktykach i odesłały ją do kryminału.

Sąd lwowski skazał czarownicę Laskowską na 7 tygodni aresztu.

Polacy w Szwecji.

Warszawa, 10 listopada.

Według oficjalnej rejestracji w Szwecji znajduje się obecnie 125 robotników polskich. Zatrudnieni są przeważnie w rolnictwie. Zorganizowanie jakiegokolwiek stowarzyszenia, czy związku polskiego jest niemożliwe z powodu rozrzucenia emigrantów na dalekich przestrzeniach, tak, że nie utrzymują między sobą żadnego kontaktu.

Ile Niemcy zapłaciły Polsce.

Warszawa, (tel. od wł. kor.).

Według półoficjalnych włoskich obliczeń, Niemcy spłaciły na konto reparacyjne w ciągu pierwszego półrocza br. Polsce 50 miljonów marek złotych.

Ważne konferencje z przemysłowcami górnośląskimi.

Warszawa, (tel. od wł. kor.).

Szereg odbytych z przemysłowcami górnośląskimi konferencji w ostatnich dniach pod przewodnictwem wicepremjera p. Korfantego, miał na celu skłonienie przemysłowców do wniesienia przed terminem poważniejszych zaliczek na rachunek należnego podatku majątkowego. Przemysłowcy nie odmawiają zasadniczo wnoszeniu zaliczek, tłumaczyli się jednak zupełnym brakiem środków obrotowych. Sprawa ta jeszcze będzie tematem dalszych rokowań.

W związku z tem mają odbyć się analogiczne konferencje z przedstawicielami wszystkich innych przemysłów.

Z CAŁEJ POLSKI.

Nabożeństwa żałobne na Górnym Śląsku. — Sprawa urlopów oficerskich. — Wzrost spekulacji zbożowej. — Masowe rewizje u szewców warszawskich. — Produkcja papieru w Polsce. — Nowe miasta. — Akademja w rocznicę 11-go listopada. — Prawo rodziny do mieszkania. — Skazanie magnata. — Nowy dziennik ukraiński we Lwowie. — Metropolita Szeptycki coraz groźniej chory. — Senator Noulens w Warszawie. — Wielka fabryka mechanicznego obuwia. — Kościoły polskie w Gdańsku. — Aresztowanie waluciarzy i dyrektora banku.

W kościele św. Piotra i Pawła w Katowicach odbyło się onegdaj nabożeństwo żałobne za oficerów i żołnierzy, zamordowanych w Krakowie. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele sejmu śląskiego, województwa oraz innych władz, delegacje wojskowe, stowarzyszenia itd. Takież nabożeństwa odbyły się w Królewskiej Hucie oraz innych miastach województwa.

*

Minister spraw wojsk. gen. Szeptycki wydał rozporządzenie, że ogólna ilość czasu przebytego przez oficera w przeciągu jednego roku na urlopach osobistych tj.: wypoczynkowym, służbowym i okolicznościowym, z zachowaniem uposażenia, nie może przekraczać ośmiu tygodni.

*

Na ostatniem posiedzeniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie rozeszła się pogłoska jakoby rząd zezwolił na wywóz 3000 wagonów zboża. W związku z tem, cena żyta podniosła się na giełdzie poznańskiej do 2.700.000 mk. za 100 kg. Spekulujący producenci rolni zapewne wykorzystywać będą pogłoski te w dalszym ciągu. Leży tedy w interesie dobra ogólnego, aby odpowiednie czynniki władz wydały w tej sprawie nieodzowne wyjaśnienia. Ze sfer młynarskich donoszą, że producenci rolni przewidując zwyżkę kursu walut obcych powstrzymują się od młócenia zboża, ażeby w ten sposób przez brak zboża na rynku wyrównać różnice kursu na walucie. Kalkulacja ta przedewszystkiem uderzy konsumentów, wywołując poważny kryzys aprowizacyjny.

*

Oddział walki z lichwą przy Kom. Rządu przeprowadził w sobotę w Warszawie masową rewizję w sklepach szewskich. Rewizja była wynikiem przedstawionego przez cech szewski lichwiarskiego cennika na obuwie. Agenci Oddziału walki z lichwą spisali szereg protokółów i zabrali jako dowody rzeczowe paskarstwa znaczną ilość obuwia. W dniu dzisiejszym odbędzie się w Komisarjacie Rządu zwołana ad hoc konferencja rzeczoznawców szewskich w celu sprawdzenia kalkulacji cennika szewskiego. Winnych szewców nie minie zasłużona kara.

*

Miesięczna produkcja papieru w Polsce wedle statystyki wynosi przeszło 400 wagonów, zaś produkcja celulozy 320 wagonów. Przemysł papierniczy w Polsce zatrudnia 5 tysięcy robotników.

*

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przygotowało wnioski o przemianie gmin Konstantynowa i Tuszyna w powiecie łódzkim na miasta.

*

W celu uczczenia piątej rocznicy uwolnienia Polski od najeźdźców, Zjednoczenie polskich stowarzyszeń w Rzeczypospolitej urządziło 11 listopada w sali Resursy obywatelskiej w Warszawie uroczystą Akademję, poświęconą Zmartwychwstaniu Polski. Wśród mówców w Akademji brali udział pp. posłowie: Stroński, Kozicki i Chacinski.

*

Komisja prawnicza, obradująca nad projektem ustawy o ochronie lokatorów w art. 12 unormowała, że najbliższa rodzina wchodzi w prawa lokatora zmarłego o ile dzieliła z nim w ostatnim czasie przed zgonem mieszkanie.

*

Hr. Aleksander Wielopolski dziedzic na Ostrowcu, skazany został 10 bm. przez warszawski sąd okręgowy na tydzień bezwzględnego aresztu za pobicie dorożkarza i na 4 miesiące aresztu za ubliżenie funkcjonarjuszowi policji.

*

Pod tytułem „Nasz Prapor" zaczął wychodzić we Lwowie nowy dziennik ukraiński, którego naczelnym redaktorem jest dr. Arkadjusz Małecki.

*

Według lwowskich informacji metropolita Szeptycki cierpi na wadę serca, która przybrała rozmiary groźne.

*

W dniu wczorajszym przybył do Warszawy p. Noulens członek Senatu francuskiego, Prezes Tow. France-Pologne. Senator Noulens dwukrotnie już odwiedzał Polskę. Z pośród przyjaciół Polski we Francji osoba senatora Noulensa wybija się na pierwszy plan ze względu na jego dotychczasową działalność i wypróbowaną przyjaźń dla Polski.

*

Były dyrektor wielkiej fabryki obuwia mechanicznego w Petersburgu Mikołaj Petroff oraz znany przemysłowiec wileński Adolf Kleiber czynią u władz starania w celu założenia w Białymstoku wielkiej fabryki mechanicznego obuwia. Dla tych celów mają być odbudowane liczne pustkami stojące budynki fabryczne, zniszczone podczas wojny w Białymstoku.

*

W sali stoczni gdańskiej odbyła się onegdaj uroczysta akademja urządzona staraniem komitetu budowy kościoła polskiego w Gdańsku. Akademję rozpoczęła się przemówieniem posła na sejm gdański dra Kubacza, który oświadczył m. in. że komitet budowy kościoła otrzymał od Rządu polskiego na przedmieściu Wrzeszcz gmach, który będzie w najbliższym czasie przerobiony na polski kościół w Gdańsku. Niebawem też Polonia gdańska przystąpi do budowy, drugiego kościoła w samem mieście Gdańsku.

*

W Toruniu aresztowano cały szereg waluciarzy z dyrektorem Banku Borowskim na czele. Aresztowanych osadzono w areszcie.

Zamachowe fiaska.

Projektowany „putsch“ na Węgrzech i dokonany w Bawarji. — Von Kahr, Knilling i Stresemann uratowani. — Komuniści czekają na dogodną dla siebie chwilę.

Kraków, w listopadzie.

(x) W Europie środkowej sytuacja polityczna wcale się nie polepszyła. Owszem. każdy tydzień przynosi nowe fakty, wskazujące, jak daleko jeszcze jesteśmy od powrotu stosunków już nie normalnych, ale nawet takich, które dawałyby nadzieję. że jakieś rzeczywiste uspokojenie namiętności politycznych niebawem nastąpi.

Najlepszym dowodem, że tak jest, są **dwa nieudałe „putsche“ polityczne, jeden na Węgrzech, drugi w Bawarji**, przedsięwzięte w ścisłem porozumieniu skrajno prawicowych żywiołów obu tych krajów. Różnica jednak zachodzi między nimi ta, że zamach węgierski udaremniony został jeszcze przed faktycznem wykonaniem, podczas, gdy zamach bawarski zgnieciono szybko, ale już po wybuchu rewolty zbrojnej.

Aresztowanie niejakiego Ulaina na Węgrzech, **tuż** przed jego wyjazdem do Austrji, dało policji węgierskiej do ręki nić, po której doszła do kłębka. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że **pewien odłam legitymistów węgierskich**, zostający w ścisłym kontakcie z „hakenkreuzler‘ami“ bawarskimi i **wspierany przez nich finansowo, postanowił obalić rząd węgierski, wtedy, gdy dokonany zostanie zamach monachijski.** Ułożono nawet listę przyszłych członków gabinetu.

Zaaresztowanie jednak Ulaina przekreśliło odrazu daleko sięgające zamiary i spowodowało uwięzienie przeszło 50 osób, zamieszanych w tę aferę.

Przebieg tragi-komicznego **„putsch‘u“ monachijskiego,** który był mniej groźnym niż zapowiadano go oddawna i głośno, znany jest z depesz. Główny jego inicjator, przywódca narodowych socjalistów bawarskich, **Hitler,** uciekł — podobno ranny — i, do chwili, gdy piszemy te słowa, ukrywa się, prawdopodobnie we wschodniej Bawarji. Drugi zaś inicjator, gen. **Ludendorff,** zrazu uwięziony, został wypuszczony na wolność po daniu słowa honoru, że nie wydali się z Monachjum.

Narazie więc, nadzwyczajny komisarz bawarski von **Kahr** i prez. gabinetu bawarskiego **Knilling**, przeciw którym skierowany był w pierwszym rzędzie zamach Hitlera, utrzymali się na stanowiskach, a z nimi razem i kanclerz Rzeszy, **Stresemann,** któremu Hitler dał także dymisję na papierze w czasie swej jeden dzień trwającej dyktatury.

Wedle doniesień, nadchodzącychz Monachjum i Berlina, sprawa „putsch‘u“ Hitlera nie przedstawiałaby się tak operetkowo, gdyby nie to, że **między nim a Kahrem zaszedł zatarg o władzę.** Mianowicie Kahr nie byłby wystąpił przeciw niemu, gdyby **był tenże mu zaofiarował następstwo po Stresemannie.** Skoro jednak Hitler tego nie uczynił, stanął Kahr po stronie władz Rzeszy i wiernej im Reichswehry.

Czy i w jaki sposób rząd Rzeszy, względnie rząd bawarski, pociągnął do odpowiedzialności zamachowców zgrupowanych około Hitlera i Ludendorffa — okaże najbliższa przyszłość. Ale faktem jest, że nawet zostawienie wolnego biegu sprawiedliwości nie przyczyni się do rychłego uzdrowienia politycznych stosunków Rzeszy, którym grozi nowe niebezpieczeństwo z powodu **nagłego powrotu do Niemiec b. kronprinza,** co z jednej strony da nową p dnietę do działania stronnitwu skrajnie prawicowemu, a z drugiej — może narazić Rzeszę niemiecką na **poważny zatarg z państwami sprzymierzc ni,** które na powrót jednego z wybitniejszych Hohenzollernów do Niemiec zgodzić się nie mogą.

Tak, jak się w danej chwili ułożyły stosunki, republika w Niemczech i prowizoryczny rząd admirała Horty‘ego na Węgrzech zostały uratowane, ale czy na długo?... I tu i tam bowiem, oprócz skrajnych prawicowców, mają innego, może groźniejszego wroga — komunistów. Narazie wróg ten przycichnął, oczywiście oczekując, gdy przyjdzie dlań odpowiednia, dogodniejsza chwila wystąpienia.

Co się tyczy Niemiec, to każdy dzień wzmagającej się tam anarchji i niedoli gospodarczej tę chwilę przybliża.

—o—

Likwidacja ministerstwa dla spraw żydowskich na Litwie.

Prasa ryska podaje z Kowna, że obecny rząd litewski, składający się z większości chrześcijańskich demokratów, projektuje w budżecie państwowym na 1924 r. sześciokrotnie zmniejszyć sumę, przeznaczoną na utrzymanie ministerstwa dla spraw żydowskich, co faktycznie równałoby się **zupełnej likwidacji tego ministerstwa.**

Grabieże w Zagłębiu Ruhry.

Düsseldorf. (PAT).

W wielu miastach Zagłębia przyszło do manifestacji bezrobotnych. Donoszą o grabieżach, jakie miały miejsce w Gelsenkirchen, Wanne i Inslacken, gdzie policja musiała zrobić użytek z broni palnej, skutkiem czego trzy osoby były zabite, a wiele ranionych.

Krwawe rozruchy głodowe w Królewcu.

Królewiec. (AW).

W ostatnich dniach ubiegłego tygodnia zdarzyły się w mieście i okolicy **wielkie rozruchy głodowe, przyczem plądrowano liczne sklepy, wyrządzając szkody idące w setki biljonów.** Po zgromadzeniu bezrobotnych w lokalu związków zawodowych wyszedł na ulice miasta olbrzymi tłum. Pochód ten napotkał oddział obrony krajowej, idący z muzyką do koszar. Robotnicy powitali żołnierzy gwizdaniem i wrogimi okrzykami, poczem tłum rzucił się do plądrowania sklepów. Wypadki te spowodowane zostały straszną nędzą wśród warstw robotniczych, czego dowodem jest, że ofiarą padły przedewszystkiem sklepy rzeźnicze i piekarnie. Wzmocnienie policji uspokoiło miasto na jeden tylko dzień, poczem rozruchy ponowiły się, przybierając już charakter planowej akcji. Wskutek tego zmuszono większość właścicieli do zamknięcia swoich sklepów.

Wybuch prochowni włoskiej.

Rzym. (PAT).

O wybuchu prochowni w forcie Uano pod Genuą donoszą następujące szczegóły: Ilość zabitych i rannych wynosi 100 osób. Dotychczas trwa pożar, czynią wysiłki celem zlokalizowania ognia. Wewnątrz prochowni jest jeszcze 100 cetnarów metrycznych prochu.

Walki i przelew krwi w Bawarji!

Monachjum (PAT).

Wzburzenie umysłów trwa w dalszym ciągu. Wczorajsza niedziela przeszła wśród niepokojów, manifestacji i walk ulicznych.

W licznych punktach miasta doszło do krwawych starć, między innemi przy koszarach, przy których umieszczone są biura generalnego komisarza państwowego Kahra. Tłum, w którego skład wchodziła też znaczna grupa studentów nacjonalistów, zaatakował koszary, pragnąc je szturmem zdobyć. W toku walki dwaj studenci zostali zabici. Walki na Marienplatz pociągnęły za sobą również znaczne ofiary w zabitych i rannych.

Po ulicach krążą liczne silne patrole wojskowe. Na wielu miejscach rozstawione są karabiny maszynowe. Pogrzeb ofiar zaburzeń z przed kilku dni został odroczony. Ludność jak się zdaje nagół stoi po stronie Hitlera. Bardzo jest prawdopodobne ponowne jego wystąpienie. Hitler przebywa obecnie w Autenheim. Komuniści wyzyskują sytuację i podburzają tłum do gwałtów.

Berlin (PAT).

Wczoraj wieczór ogłoszono w Monachjum rozporządzenie generalnego komisarza Kahra w sprawie zaprowadzenia sądów doraźnych. Komisarz generalny zarządził dalej, aby ruch uliczny w mieście od godz. 8 wieczór do 9 rano był wstrzymany. Zabroniono również wszelkich widowisk teatralnych i koncertów. Restauracje i kawiarnie mają być o godz. 19.30 zamknięte.

O wczorajszych zajściach podają pisma następujące nowe szczegóły: Uzbrojony oddział narodowych socjalistów przybył do ratusza i zażądał wywieszenia flagi czarno-biało-czerwonej. Gdy radni socjalno-demokratyczni i komunistyczni żądanie to odrzucili, aresztowano burmistrza Schmida i kilku radnych. Uzbrojeni socjaliści narodowi objeżdżali miasto automobilami pancernymi i wygłaszali antysem. mowy.

Ateistyczny teatr w Moskwie.

Ze specjalnych funduszów propagandowych rząd sowiecki wyasygnował znaczne kredyty na uruchomienie w Moskwie antyreligijnego teatru. Teatr ten pod nazwą „Ateista“ w najbliższych dniach zostanie otwarty inauguracyjnem przedstawieniem dramatu Majakowskiego pt. „Obrzędy“.

10,000 000 inwalidów.

Zgodnie z ostatniemi obliczeniami komisji inwalidów przy Lidze Narodów liczba inwalidów po wojnie światowej wynosi **10.000.000 osób.**

B. następca tronu austrjackiego chodzi w łatanych spodniach.

Królewski dar-pierzyna na zimę.

Dola austrjackiej eks-cesarzowej Zyty nie jest godną zazdrości.

Kobieta wielkiej energji, o wybitnych zdolnościach umysłowych, znalazła się nagle nietylko bez państwa i poddanych, ale **bez jakichkolwiek środków do życia.**

Od czasu śmierci męża, Karola, na Maderze, los znacznie się pogorszył. Rodzinę cesarską wspierali jakiś czas węgierscy monarchiści, ale po nieudanym zamachu stanu i pilnej uwadze obecnego rządu węgierskiego skończyła się **pomoc szlachty węgierskiej.** Natomiast Wiedeńczycy, którzy okazywali pozornie tyle przywiązania do habsburskiej dynastji, nie dbają o los swych dawnych władców i zachowują się zupełnie obojętnie wobec niedoli cesarzowej Zyty i jej dzieci.

Eks-cesarzowa po powrocie z Madery zamieszkała w Hiszpanji, za siedlisko obrała sobie niewielką miejscowość w kraju Basków: Lequeitio. Wynajmowała tam niewielką willę. Gospodarz jednak nie musiał być zadowolony ze swych cesarsko-królewskich lokatorów, skoro po kilku miesiącach wypowiedział im mieszkanie. Urażona tem postępowaniem właściciela willi eks-cesarzowa postanowiła na zawsze opuścić Lequeitio i przeniosła się do San-Sebastiano, gdzie zamieszkała w skromnym pensjonacie.

Baskijscy jednak magnaci, u których przechowuje się z dawna tradycyjnalna sympatja dla Habsburgów, pospieszyli z pomocą. Czterdziestu najbogatszych baskijskich szlachciców zakupiło za 550.000 pesetas willę w Lequeitio i ofiarowało ją Zycie na własność.

Ofiarowana willa była w r. 1869 schroniskiem wygnanej królowej Izabelli i jej syna, późniejszego króla Alfonsa XII.

W r. 1881 zamieszkiwał tę willę pretendent do hiszpańskiego tronu Don Carlos, czując się najbezpieczniej wśród Basków, którzy byli jego zwolennikami.

Rodzina cesarska żyje w bardzo skromnych warunkach. Wprawdzie warunki te polepszyły się znacznie z powodu hojności bogatych krewnych i cesarzowej nie zagraża perspektywa przebywania w nieopalanem mieszkaniu, jak to było zeszłej zimy, kiedy **nie miała pieniędzy na zakupno węgla,** ale daleko jej do jakiejkolwiek zamożności lub dostatku.

Stan finansów charakteryzuje najlepiej ten fakt, **iż najstarszy jej syn, Otton, były następca tronu austrjackiego posiada tylko dwie pary spodni, jedną na święto, a drugą połataną i wycerowaną na dzień powszedni.**

Arcyksiążę, który z natury jest bardzo żywy i towarzyski, wymyka się często z willi i parku do swych rówieśników poza miasto, aby tam użyć niekrępowanej swobody.

Wycieczki te napełniają zgrozą jego starą **guwernantkę, która chce widzieć w swym wychowanku** — Jego Cesarską Wysokość.

Dwór hiszpański zajmuje się losem wygnanej rodziny, ale jest to zainteresowanie raczej moralnej, niż materjalnej natury. Jedynie tylko królowa-matka, rodzona siostra arcyksięcia Karola Stefana z Żywca, nie poprzestaje na platonicznych sympatjach.

Z okazji zbliżającej się zimy przysłała rodzinie cesarskiej **ciepłe kołdry,** a dla cesarzowej pierzynę.

Zyta zajmuje się żywo polityką, ale tylko jako widz. Król hiszpański wymógł na niej obietnicę, że szanować będzie prawo azylu, nie wdając się w żadną propagandę polityczną, któraby dwór królewski **mogła narazić na nieprzyjemności.**

Napady bandyckie na kolejach ukraińskich.

Kijów (PAT).

Na kolejach ukraińskich zdarzają się coraz częściej zbrojne napady. Ostatni napad był na linji kolejowej Charków—Mikołajów.

Socjalistyczna rewolucja krakowska.

Planowe przygotowanie rewolucji. — Przywódcy P. O. W. w Krakowie. — Ołowiane kule Werndll. — Skąd się wzięło 260 karabinów? — „Naprzód" wygadał się. — Głos ma sąd

Kraków, 13 listopada.

Niema już wątpliwości, iż krwawe wypadki krakowskie w dniu 6 listopada były planowo zorganizowanym, na szczęście jednak, nieudałym, zamachem socjalistycznym, wywołanym w celu obalenia Rządu. Że zamach ten nie udał się, to „wina —jak twierdzili sami mówcy socjalistyczni we środę 7 listopada — Warszawy i Łodzi, które zawiodły", które nie podjęły hasła wydanego w Krakowie i krwawej żagwi rewolucji nie rozpalili we wszystkich większych miastach Polski. Zawiódł strajk generalny, który również miał być hasłem do wybuchu rewolucji i zbrojnego zamachu stanu.

Dotychczasowe wyniki śledztwa w Krakowie wskazują niezbicie, iż nasze twierdzenia o planowanym zamachu stanu nie są jakąś naciągniętą wersją czy plotką. A mianowicie:

1) Stwierdzono, że w poniedziałek po południu na ulicach Krakowa ukazał się cały tłum jakichś podejrzanych postaci, przybyłych z poza Krakowa. Wieczorem wszyscy znikli gdzieś, a rano znów się ukazali. Stwierdzono, że na noc ukryli się w mieście, bo rano przez rogatki (które były zamknięte przez policję) nie przechodzili.

2) Stwierdzono również, że na krótko przed krwawym wtorkiem bawił w Krakowie w jakiejś tajemniczej misji jeden z przywódców P. O. W. i główny mąż zaufania marsz. Piłsudskiego, b. szef oddziału drugiego i ppł. sztabu generalnego, Wyżeł-Ścieżyński.

3) Dalej stwierdzono, że na krótko przed rozkradzeniem karabinów ustawionych w kozły, wśród tłumu jakieś postacie rozstawiały się planowo koło karabinów i rzuciły się do karabinów na wydaną komendę. Pod komendą również rozsypała się tyraljerka.

4) „Czas" stwierdził dwukrotnie mimo sprostowania „Strzelca", iż w tłumie strzelających znajdowali się nieumundurowani strzelcy.

5) Władze stwierdziły niezbicie, że do wojska strzelano kulami ołowianemi, których wojsko nie używa. Od tych kul padła większość zabitych i rannych. Mordercy byli więc przygotowani do walki. Strzelano głównie z domu „Naprzodu" i Domu Robotniczego. Tam więc zawczasu ulokowała się bojówka czerwona. Strzelano również z dachów.

6) Urzędownie stwierdzono, że wojsku i policji odebrał tłum 240 karabinów, oddano zaś przy rozbrojeniu 500. Faktem jest więc, że jeszcze przed rozbrojeniem wojska, czerwona bojówka posiadała conajmniej 260 karabinów. Czy przy rozbrojeniu oddano wszystką broń — niewiadomo.

7) Jak stwierdził „Naprzód" w dniu 8 bm., robotnicy zdobyli „5.000 karabinów i 8 karabinów maszynowych". Na drugi dzień zreflektował się jednak, iż wygadał się i „poprawił" cyfrę 5.000 na 500 karabinów, ilości jednak karabinów maszynowych nie prostował, tyle zaś karabinów maszynowych wogóle wojsko nie wysłało przeciwko strajkującym. Jak zaś urzędownie potem stwierdzono, przy rozbrojeniu bojówek, nie oddano nawet karabinu maszynowego, który znajdował się w zdobycznem aucie pancernem.

Wszystkie dane powyższe raz jeszcze stwierdzają, iż wypadki krakowskie przygotowane były i obmyślane zupełnie planowo i celowo — celem wywołania rewolucji. Na nic nie przydadzą się dziś wykręty socjalistycznych posłów i prasy lewicowej.

Głos mają teraz sądy!

Czekamy!



Dalsza redukcja personalu w M. S. Zagr.

Warszawa, (tel. od wł. kor.).

W związku z akcją oszczędnościową w ciągu bież. miesiąca zostanie zredukowanych jeszcze 20 sił kancelaryjnych.

—o—

Lwów w hołdzie żołnierzom poległym w Krakowie.

Lwów. (PAT).

W sali Sokoła odbył się olbrzymi wiec z powodu wypadków krakowskich. Przemawiali między innymi gen. Albinowski i p. Skoczylasowa, poseł Mączyński i p. Blejka imieniem PSL. Piasta. Uchwalono rezolucję, wyrażającą hołd oficerom i żołnierzom polskim, którzy polegli na posterunku.

—o—

†

MICHAŁ BERSKI

Obywatel miasta Krakowa, b. zastępca Naczelnika b. gminy Grzegórzek

przeżywszy lat 75, po krótkiej a ciężkiej chorobie zmarł nagle dn. 10 listop. 1923.

Pogrzeb odbył się dnia 12-go b. m. o godz. 3. popoł. z domu żałoby l. 151. przy ulicy Grzegórzeckiej, o czem zawiadamia Rodzinę i Znajomych pozostała w głębokim smutku

Żona i dzieci.

Kogo obejmie redukcja urzędników?

Redukcja przeprowadzona ma być do końca listopada br.

Prezydjum Rady Ministrów wydało okólnik z dnia 6 listopada w sprawie redukcji funkcjonarjuszy państwowych. Według brzmienia tego okólnika ma być przeprowadzona uchwalona redukcja personalu urzędniczego w terminie do końca listopada 1923 r.

Redukcja winna objąć przedewszystkiem funkcjonarjuszy, którzy nie mają jeszcze prawa do emerytury, w szczególności zaś takich, którzy nie mają jeszcze pięciu lat służby. Redukcji podlegać winny w pierwszym rzędzie żony i dzieci funkcjonarjuszów państwowych, prowadzących wspólne gospodarstwa domowe, pełniące służbę w instytucjach państwowych. Zwalnianym pracownikom ma być wypłacana przysługująca odprawa.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Nauczycielka.

(Komedja w 3 aktach Darjusza Niccodemi'ego) przekład Z. Jachimeckiego.

Reżyser: M. Jednowski.

„Nauczycielka" Niccodemiego uderzyła mnie analogją motywów z „Trędowatą" Mniszkówny. Tu i tam nauczycielka jest bohaterką osnowy. Tu i tam potomek starożytnego rodu, arystokrata, kocha się w nauczycielce. A wreszcie powtórzenie tego samego widowiska i morału końcowego. Nad uprzedzeniami rodu, nad przesądami, zwycięża miłość. Miłość pojęta nie jako pożądanie zmysłowe, ale jako uczucie niesłychanie delikatne, niemal niedostrzegalne i nieuchwytne, ale właśnie dlatego może tak silne, mocniejsze od krwi, zmysłów, tradycji i uprzedzeń...

Tylko jedna jest różnica między nauczycielką Niccodemiego i Mniszkówny. „Nauczycielka" włoskiego dramaturga jest kobietą — z przeszłością, i to z awanturniczą przeszłością, gdy tymczasem nauczycielka Mniszkówny jest typem ckliwo-sentymentalnym przekarmionej idealizmem dziewicy.

Marja Bini, młode, niedoświadczone dziewczę, pada ofiarą uwiedzenia ze strony bogatego chama, w którego ręce wpada. Brutal ów, kiedy Marja została matką, wywozi ją z Europy do Ameryki i tam rzuca w otchłań — ulicy. Ale dzielna kobieta, idąc zawsze za głosem swego serca, wraca do ojca i w ciężkiej walce zdobywa sobie posadę nauczycielki. Ale wtedy właśnie, gdy myśli aby urządzić sobie jakoś spokojnie życie, staje na jej drodze On. Ten On jest wytwornym, szlachetnym arystokratą, a zarazem burmistrzem miasteczka, w którem Marja uczy. On, t. j. hrabia Filip, szuka uwodziciela Marji i odkrywa, że córka Marji żyje, co więcej, że uczęszcza do szkoły, w której uczy jej matka! Marja jest ponad wyraz szczęśliwa, ale kiedy hrabia Filip oświadcza się o jej rękę, nie przyjmuje jej, rezerwując sobie w hrabim — dozgonnego przyjaciela.

Sztuka Niccodemiego pełna jest półtonów i odcieni, przez co tak wybitnie odbija się od krzykliwych i jaskrawych sztuk współczesnych. To też tylko artystka z tak dobrej dawnej szkoły, jaką jest pani Solska, mogła odtworzyć, ów głęboki, zdławiony wewnątrz liryzm i nieprzerobić go na modłę sentymentalną. Pani Solska dała w tej kreacji spowiedź duszy kobiecej, jaką rzadko ogląda się na scenie. O reszcie przedstawienia można powiedzieć, że wogóle jest to jedna z lepszych w tym sezonie. P. Kosmowska jako dyrektorka, Buczyńska w roli Giny były kapitalne. P. Szymański ujął rolę kochanka-arystokraty, dobrze i pewnie. P. Łubiakowski jako woźny miał sukces śmiechu, a p. Chodecki w roli Pallonc'a rolę swoją przeprowadził, jak zawsze zresztą, pomysłowo i inteligentnie.

Ludwik Skoczylas.

Pomiary granicy wschodniej.

Pomiary granicy polsko-sowieckiej są już na ukończeniu. Do końca października pozostało do przemierzenia około 100 klm., głównie wskutek trudności na błotnistym terenie Polesia. W dniu od 11 do 19 października odbył się w Równem trzeci zjazd techników mieszanej komisji granicznej polsko-rosyjskiej. Zjazd zajmował się m. in. sprawami rzek: Zbrucza, Morowy, Dźwiny oraz odcinka wołyńskiego; dalej sprawą wykreślenia na szkicach polowych głównego nurtu Niemna. Sprawy techniczne załatwiono pomyślnie. Kilka innych spraw przekazano mięszanej komisji granicznej.

Odznaczenia włoskie dla oficerów polskich.

Warszawa, (tel. od wł. kor.).

Jak nas informują, w najbliższych dniach zostaną nadane ordery włoskie szeregowi oficerów wojsk polskich.

Kto może jeździć salonkami i wagonami służbowymi.

Na posiedzeniu Rady Ministrów z dnia 29 października r. b. uchwalono, że prawo do używania wagonów salonowych i służbowych przysługuje: Prezydentowi Rzeczypospolitej, prezesowi Rady Ministrów, (ministrom), tylko przy podróżach służbowych i za uprzednią zgodą Rady Ministrów), marszałkowi Sejmu i Senatu, prezesowi Najwyższej Izby Kontroli Państwa, kardynałom, misjom zagranicznym i członkom ciała dyplomatycznego (jedynie w wypadkach wyjątkowych na wniosek ministra spraw zagr.), podsekretarzom stanu i dyrektorom depart. w Min. Kol. Żel., prezesom dyrekcji oraz innym wyższym urzędnikom kolejowym. Przejazd w wagonach salonowych i służbowych odbywa się na ogólnych zasadach taryfowych. Należytość za przejazdy Prezydenta Rzeczypospolitej, prezesa Rady Ministrów i ministrów w r. b. będzie kredytowana przez Min. Kol. Żel. do końca 1924 roku. Reszta osób korzystających w uwzględnieniu powyższych zasad, z wagonów salonowych lub służbowych uiszczać będzie należytość natychmiast.

Zatarg lekarzy kas chorych.

Na tle żądań podwyższenia honorarjów lekarskich za ordynowanie na rzecz kasy chorych wywołany został zatarg pomiędzy lekarzami i kasą chorych w Poznaniu. Kasa chorych asygnuje na honorarja dla lekarzy 25 proc. swojego budżetu. Przy obecnych stawkach honorarjów kasa chorych jednak 25 proc. nie wyczerpała. Lekarze żądają podwyżek i zmniejszenia ilości lekarzy.

Żądania pracowników handlowych i przemysł.

Warszawa (Tel. od wł. koresp.).

Na ostatnim wiecu pracowników handlowych i przemysłowych postanowiono zwrócić się do ministra pracy i op. społ. z memorjałem, domagającym się reformy obliczeń statystycznego mnożnika drożyźnianego. Chodzi bowiem o to, aby pracownicy mogli otrzymywać wypłaty dodatków drożyźnianych w terminach tygodniowych, a nie co dwa tygodnie, aby w ten sposób utrwalić waloryzację ich pracy zarobkowej. Poza tem pracownicy przemysłowi i handlowi projektują nowe określenia minimum płacy zarobkowej.

Węgiel potanieje!

Ministerstwo Skarbu obniża podatek węglowy.

Warszawa (Tel. od wł. kor.).

Od dłuższego czasu rozważany projekt w Min. Skarbu o redukcji podatku od węgla przybiera coraz to konkretniejsze formy. W obecnej chwili ustalono że termin wpłacania do skarbu podatku węglowego będzie skrócony o dwa tygodnie, zaś projekt obniżenia samego podatku ustala zniżkę średnio około jednej trzeciej norm podatkowych. Dla węgla eksportowego ustanowionoby ponadto pewną premję w postaci dalszej zniżki podatku wynoszącej około 12 proc. norm obecnych. Miałoby to na celu poprawienie konjunktury eksportowej.

Według projektu tego podatek od węgla zniesionoby w następujący sposób. Dotychczasowy podatek na węgiel górnośląski wynoszący 35 proc. obniżonoby do 25 proc.; na węgiel dąbrowiecki z 30 proc. na 25. Na węgiel Zagłębia Krakowskiego opodatkowany na 20 proc. zniżonoby do 15 proc. Węgiel oprocentowany na 15 proc. i z terenów odkrywkowych obłożonoby zmniejszonym podatkiem 12 proc.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Wtorek: „Nauczycielka".
Środa: „Nauczycielka".

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Wtorek: „Pokojówka szuka miejsca".
Środa: „Obłęd".
Czwartek: „Obłęd".

ŚLEDZTWO W SPRAWIE KRWAWYCH ROZRUCHÓW W KRAKOWIE.

Jak się dowiadujemy, śledztwo w sprawie krwawych rozruchów w dniu 6 bm. prowadzone jest z jednej strony przez organa policji państwowej, z drugiej zaś przez władze wojskowe. W sądzie wojskowym toczy się śledztwo przeciw kpt. Pobiedzińskiemu, dowódcy kompanji 16 p. p., który znajduje się w aresztach sądu.

W policji zaś toczy się śledztwo celem ujednostajnienia faktów co do tragedji 6-go listopada, oraz przeciw szeregowi osób, które są podejrzane o udział w rozruchach.

O „ZASŁUGI" POSŁÓW DRA BOBROWSKIEGO I DRA MARKA.

W ostatnim numerze „Czasu" podano informację z Warszawy, że poseł Holeksa oświadczył przedstawicielowi „Kurjera Polskiego", iż pp. Marek i Bobrowski położyli prawdziwe zasługi w sprawie zlikwidowania wypadków krakowskich. Poseł Holeksa prosi nas o stwierdzenie, że informacja powyższa jest najzupełniej fałszywa. Posłowie Marek i Bobrowski mają niewątpliwie znaczną część „zasługi", ale... wywołania krwawych zaburzeń krakowskich.

ŻAŁOBA RADY M. KRAKOWA.

Żałobne posiedzenie Rady m. Krakowa z powodu tragicznych wypadków w dniu 6 bm. na ulicach Krakowa odbędzie się dziś o godz. 12 w południe w sali obrad Rady miejskiej.

JAK ZGINĄŁ INŻ. LACHOWICZ?

Z Małopolskiego Tow. Rolniczego otrzymujemy następujące uwagi:

Wobec nieścisłych wiadomości, jakie się pojawiły w prasie krakowskiej o śmierci ś. p. inż. L. Lachowicza, pospieszamy z podaniem rzeczywistego przebiegu tragicznego wypadku.

Ś. p. inż. Lachowicz w pamiętnym dniu 6 listopada br. przyszedł do biura M. T. R. około godziny 11-tej zalany krwią, która pochodziła ze zranionego czoła. Jak sam zmarły opowiadał, pobito go i zraniono w tłumie z powodu jasnych rękawiczek „burżuja", jakie miał na rękach w chwili, gdy został przez tłum ogarnięty. Po opatrzeniu rany na głowie udał się inż. L. do jednego z frontowych biur na II p. i stanął w odległości 1—1 i pół kroku od zamkniętego okna. Po pewnej chwili słaniając się, wybiegł na kurytarz. Koledzy podtrzymali go i przenieśli do jednego z tylnych pokoi i prowizorycznie opatrzyli ranę. Wlot kuli znajdował się na parę centymetrów ponad pępowiną, wylot o kilka centymetrów poniżej lewej pachy. Ślady kuli, jakie pozostały w biurze wskazują zupełnie dokładnie na kierunek strzału. Kula przebiła mur poniżej dolnej ramy okna, następnie część ramy okiennej i utkwiła w środku sufitu. Strzał zatem musiał być oddany z placu Szczepańskiego w kierunku okna, przy którem stał zmarły.

Dodać nadto należy, że w całem biurze M. T. R. tak na II jak i na III p. zaraz po pierwszej salwie zostały wszystkie okna z polecenia kierownictwa biura zamknięte i nikt przez cały czas zajść żadnego okna nie otwierał.

NATYCHMIASTOWA WYPŁATA DODATKU DLA URZĘDNIKÓW. Władze centralne wydały polecenie natychmiastowej wypłaty pracownikom państwowym 67 prc. dodatku, a nie dnia 16 bm. jak to pierwotnie miało nastąpić.

BAŁAGAN W SKLEPIE GAZOWNI I ELEKTROWNI MIEJSKIEJ. M. komisja gazowo-elektryczna uchwaliła w ub. miesiącu wprowadzić regulowanie cen prądu i gazu co tydzień a to wobec dewaluacji naszej marki i zarządziła sprzedaż t. zw. bonów obrachunkowych celem uproszczenia obliczeń. Funkcjonarjusze gazowni jednak, roznoszący rachunki, mylnie informują publiczność, że na podstawie obecnie płaconych rachunków mogą nabyć bony jeszcze przed wprowadzeniem nowej ceny, mającem nastąpić od poniedziałku 12 bm. Powoduje to liczne nieporozumienia w sklepie gazowni przy pl. Szczepańskim, gdzie równocześnie płaci się rachunki za prąd i sprzedaje się bony na kilowaty obrachunkowo prądu elektrycznego. Nadto zaznaczyć należy, że w związku z ostatniemi zajściami w mieście sklep gazowni był przez kilka dni a także i wczoraj przedpołudniem zamknięty. Ogromny napływ klijentów w godzinach popołudniowych uniemożliwiał wprost normalne funkcjonowanie kas, wskutek czego zamknięto sklep, a zgromadzone na placu rzesze klijentów dobijały się do sklepu, którego już nie otworzono. W dniu dzisiejszym sklep nie będzie pobierał zapłaty i przyjmował interesantów, którzy od poniedziałku będą zmuszeni płacić już wyższe ceny. Dyrekcje gazowni i elektrowni winny zatem przedewszystkiem przedłużyć termin wykupna bonów po obecnych cenach, przynajmniej o 2 dni, na przyszłość zaś wobec ogromnego napływu stron winny przedłużyć godziny urzędowania kas, względnie uruchomić więcej miejsc sprzedaży bonów. — Wreszcie należałoby w sklepie gazowni oznaczyć tablicami orjentacyjnemi biurka, przy których załatwia się rachunki elektrowni, przy których zaś gazowni.

KOMISJA EGZAMINACYJNA DLA RACHUNKOWOŚCI PAŃSTWOWEJ została ustanowoną przy województwie krakowskim. — Kandydaci winni wnosić podania o przypuszczenie do egzaminu na ręce kierownika Oddziału rachunkowego Urzędu wojewódzkiego w Krakowie ul. Basztowa l. 22 II. p. drzwi Nr. 10 jako przewodniczącego Komisji.

O FLAGI NA ZNAK ŻAŁOBY. Z okazji piątkowego pogrzebu rząd polecił wywieszenie na budynkach rządowych chorągwi o barwach narodowych na znak żałoby państwowej. Rozporządzenie to odpowiada powszechnemu obyczajowi, o ile chodzi o gmachy rządowe, posiadające pionowe żerdzie, na których przy manifestacji żałobnej flaga państwowa może być spuszczona do połowy masztu. Wywieszanie jednak białoczerwonych flag na żerdzi poziomej bez dodatku, oznaczającego żałobę, nietylko nie staje się manifestacją smutku, ale będąc równoznacznem z przyozdabianiem domów w dniach radosnych, kłóci się raczej z żałobnym nastrojem. Z tego przykrego nieporozumienia jest bardzo łatwe wyjście: do białoczerwonej chorągwi na poziomym drągu dodać czarną wstęgę (jak to zrobił jeden jedyny dom u wylotu ul. Grodzkiej do Rynku). J. F.

CENY WĘGLA JAWORZNICKIEGO W KRAKOWIE. W dniu wczorajszym nadeszły do Krakowa pierwsze transporty węgla jaworznickiego po strajku kopalń i koleji. Ceny węgla w Krakowie są następujące: 1 cetn. metryczny loco składy hurtowne przy koleji 802.000 Mp, loco składy hurtowne w mieście 861.000 Mp, loco składy drobnych handlarzy 897.500 Mp.

ZMIANY W POLICJI KRAKOWSKIEJ. W związku z ostatniemi zajściami krakowskiemi otrzymał urlop komendant P. P. na Kraków-miasto podinsp. Ludwik Kłeczek. Zastępuje go nadkom. Maruniak. Wczoraj zgłosił swą dymisję st. r. P. P. Banach. Podinsp. P. P. Pilch objął kierownictwo komendy okręgu krakowskiego. Dotychczasowy zastępca komendanta policji na okręg, p. Buszek, przeszedł jako wyższy urzędnik do Izby Kontroli Państwa.

Z sali sądowej.

ZAMORDOWANIE 80-LETNIEJ STARUSZKI.

Wczoraj przed sądem przysięgłych w tut. sądzie okręgowym karnym rozpoczęła się rozprawa przeciw 17-letniej Józefie Piskoszównej z Trzciany, oskarżonej o zbrodnię morderstwa rabunkowego.

W marcu ub. r. ciotka obwinionej, 80-letnia staruszka, mieszkająca samotnie na końcu wsi, została skrytobójczo zamordowana przez uduszenie i zadanie ciosu widłami w głowę. Po tem morderstwie zrabowano z chałupy staruszki znaczną ilość słoniny i cetnar zboża, oraz garderobę. Podejrzenie o dokonanie mordu padło pierwotnie na głuchą służącą i jej braci, jednak w toku śledztwa wójt gminy, Śliwa, dowiedział się, iż Piskoszówna, zamieszkująca od 9-go roku życia dom ojca swego w Trzcianie, podczas gdy rodzice prowadzili gospodarstwo w sąsiedniej wsi, w Libichowicach, rozdaje w wielkich ilościach słoninę. Ten szczegół spowodował przeprowadzenie rewizji w mieszkaniu Piskoszówny, przyczem w stajni znaleziono zakopaną w gnoju garderobę zamordowanej, zawiniętą w chustę.

Przesłuchana Piskoszówna wobec policji i organów sądowych w Wiśniczu przyznała się do popełnienia zbrodni, opisując szczegółowo przebieg mordu, przyczem pytana o pobudki, nie dawała żadnych wyjaśnień, zaprzeczając również, jakoby miała jakichś wspólników.

Na wczorajszej rozprawie Piskoszówna odwołała w zupełności swe przyznanie się do winy i podała, że zeznania swe w policji złożyła z obawy przed biciem, zaś w dalszem śledztwie miano ją zapewnia, że w razie przyznania się będzie uwolnioną. Przesłuchano następnie wszystkich świadków, którzy potwierdzili szczegóły aktu oskarżenia. Rozprawę, zapowiadającą się nader sensacyjnie, odroczono do dzisiaj. Dziś też zapadnie wyrok

Reqiem aeternam dona eis Domine!

(B. T.) W piątek dnia 9 bm., wśród jęku dzwonów, wśród ofiarnego dymu kadzideł, wśród płaczu tłumów, wśród powodzi kwiatów, w wielkim majestacie śmierci na wspólnym katafalku leżały zwłoki w bratobójczej walce poległych, podstępnie pomordowanych polskich oficerów i żołnierzy.

Wśród tychżołnierzy polskich było kilka wyznania grecko-katolickiego i prawosławnego.

Są to pierwsi żołnierze grecko-katoliccy, którzy na podstawie konstytucją ustanowionego poboru, wierne spełnianie zaprzysiężonego obowiązku przypieczętowali krwią ofiarną.

Najboleśniejszą zaś ta okoliczność, że żołnierze ci padli nie w polu i w walce przeciw zewnętrznemu, lecz w bratobójczej walce przeciw wewnętrznemu, wspólnemu wrogowi, tj. bolszewicko-żydowsko-socjalistycznej anarchji przewrotowej, padli na krakowskim bruku.

Przelana krew ofiarna zawsze wydaje szlachetne owoce.

Oby krew ta stała się balsamem na złagodzenie waśni między bratnimi narodami, skazanymi na życie na wspólnej ziemi, oby była zasiewem miłości i zgody, oby dla wspólnego dobra odrodziła dawną wielką ideę, dumę Bohdana Zaleskiego: „Polska—Litwa—Ruś".

Ta Ziemia polska, która jako wspólna matka przyjęła w swe łono te ofiary grecko-katolickiego wyznania, będzie im lekką.

Od wydawnictwa.

Z powodu dalszej zwyżki cen papieru i robocizny jesteśmy niestety zmuszeni z dniem jutrzejszym podwyższyć cenę numeru na

20.000 Mkp.,

idąc zresztą w ślad innych pism krakowskich i warszawskich.

Prenumeratorzy, którzy do 20 bm. nie uiszczą prenumeraty, zechcą opłacić podwyższoną cenę abonamentu, a mianowicie 550.000 Mkp.

Prenumeratorzy, którzy wcześniej uiścili należytość, otrzymywać będą dziennik bez dopłaty.

Od 20 bm. wstrzymamy wysyłkę komisentom, którzy zalegają z opłatą za pobrane egzemplarze.

Wydawnictwo.

W MYŚL UCHWAŁY WYDZIAŁU SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH z dnia 11 listopada odbędzie się dnia 25 bm. w niedzielę o godz. 4 popoł. nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Syndykatu w lokalu Syndykatu przy placu Szczepańskim l. 7. W razie braku kompletu zgromadzene odbędzie się o godz. 5 bez względu na liczbę obecnych. Na porządku dziennym: Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia. Wnioski i interpelacje.

PAN JAN MIKOŁAJTYS DLA UŁANÓW KSIĘCIA JÓZEFA PONIATOWSKIEGO.

Otrzymujemy następujące pismo:

Za pośrednictwem Szanownej Redakcji, składam dla dzielnych Bohaterów — Żołnierzy, Pułku imienia Księcia Józefa Poniatowskiego, jedną skrzynię wina, po którą zechcą łaskawie zgłosić się do moich magazynów przy ul. Poselskiej 18.

Łączę wyrazy prawdziwego poważania

Jan Mikołajtys,

hurtowny skład towarów kolonjalnych, delikatesów i win.

Kto następny okaże serce i podziw dla naszych mężnych ułanów?

NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET zaprasza przedstawicielki chrześc. stow. kobiecych na posiedzenie, które odbędzie się we wtorek 13 bm. o godz. 6 wieczorem ul. Wolska 13 celem porozumienia się co do wspólnej akcji. O godz. 6 i pół referat p. dra Szarskiego o sanacji skarbu.

† Wczoraj po południu odbył się pogrzeb zmarłego nagle obywatela krakowskiego śp. Michała Berskiego, byłego zast. naczelnika gminy Grzegórzki. Zmarły odznaczał się niezwykłą uczciwością i pracowitością i w czasie swojego urzędowania podniósł pod względem kulturalnym oraz moralnym gminę grzegórzecką. Cieszył się dobrze zasłużonym mirem obywateli grzegórzeckich, czego dowodem był tłumny udział obywatelstwa w pogrzebie.

Zmarły zostawił liczną rodzinę, m. in. znanego chlubnie w Krakowie przemysłowca dra Pawła Berskiego.

Cześć pamięci uczciwego człowieka!

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Michała Berskiego złożyły rodziny Landów i Szmalców 1 miljon Mkp. w Administracji pisma naszego na Pogotowie Ratunkowe.

ZWALNIANIE REZERWISTÓW. (AW).

Większa część rezerwistów z r. 1898 powołanych w czasie między 16—25 października zostanie z dniem 10 bm. zwolniona. Pozostała znacznie mniejsza ilość zostanie wkrótce zwolnioną.

OBŁAWA NA WALUCIARZY LWOWSKICH. (AW).

Wczoraj urządziła policja obławę na waluciarzy, która wydała b. dobre wyniki. Na policję doprowadzono kilkadziesiąt osób, przy których znaleziono wiele waluty zagranicznej.

Korzystajcie z wielkiej wyprzedaży!

W razie gdyby ceny naszych towarów nie okazały się tańsze o 100% od cen rynkowych lub towar nie byłby odpowiedni, przyjmujemy z powrotem lub zwracamy natychmiast pieniądze. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszym źródłem zakupu jest nasza firma; dowodem czego świadczą tysiące listów napływających z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość towarów.



Resztki na ubrania i kostjumy.

Resztki nasze nadają się na śliczne, męskie ubrania i kostjumy damskie. Resztki te są z materjałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości we wszystkich kolorach.

Cena za 3 metry gatunek	I.	3,300.000 mk.
„ „ 3 „ „	II.	4,200.000 mk.
„ „ 3 „ „	III.	5,400.000 mk.
„ „ 3 „ „	IV.	6,900.000 mk.
„ „ 3 „ „	V.	8,700.000 mk.

Na żądanie klijenta dodajemy pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po mk. 1,800.000 wyższego gatunku po 2,000.000 i 2,200.000 mk. Polecamy po starych cenach bostony na czarne lub granatowe ubrania. Boston I. 1,300.000, II. 1,800.000, III. 2,600.000 i IV. 3,300.000 za metr.

Kamgarny krajowe bielskie i angielskie, bardzo wysoki gatunek we wszystkich kolorach gatunek „A“ 2,000.000, gatun. „B“ 2,600.000, gatun. „C“ 3,500.000, mk. za metr.

Weloury na palta jesienne i zimowe czysto wełniane, z lewej strony krata pierwszorzędne gatunki po mk. 1,800.000, 2,600.000 i 3,200.000 za metr.

Resztki na kupony spodniowe.

Czarne tło w białe paski do ubrań wizytowych po 1,200.000 i 1,500.000 mk.

Kamgarnowe po 3,000.000. 3,500.000 i 4,000.000 mk.

Struks specjalnie do konnej jazdy kolor wojskowy lub piaskowy, cena za metr najwyższego gatunku 6,000.000 i 7,000.000 mk.

Gotowe ubiory.

Ubrania gotowe z dobrego modnego materjału we wszystkich kolorach po 6,000.000, 8,000.000 i 10,000.000 mk.

Spodnie gotowe gatunek I. 2,000.000, 3,500.000, 4,500.000 i 6.000.000 mk.

Spodnie do ubrań wizytowych czarne tło. w białe paski po 3,500.000,i 5,000.000 mk.

Spodnie struksy do konnej jazdy po 6,500 000, i 7,500.000 mk.

Palta jesionki z dobrych materjałów, fasony ostatniej mody. Cena mk. 6,000.000. 8,000.000, 9,000.000 i 10,000.000 mk.

Kurtki kryte watą pierwszej jakości po 3,000 000, i 4,000.000 mk.

Suknie jedwabne trykotinowe z jedwabnej trykotiny po 3,800.000 i 4,500.000 mk.

Spódniczka szewiotowa cala plisowana po 1,500.000 i 1,800 000 mk.

Materjał pluszowy w prążki, różne kolory po 1,300.000 i 1,500.000 mk. metr.

Szewioty damskie najlepszego gatunku, podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 650.000, 800.000 i 1,100.000 mk.

Materjał trikotina we wszóstkich najmodniejszych kolorach, odcinek na całą suknię 3,000.000 i 3,600.000 mk.

Płótna na bieliznę, pościel, wsypy, poszewki itp. po 350.000, 425.000 i 500.000 mk. za metr.

Sztuczka 17 metrów po 5,900.000, 7,000.000, i 8,500.000.

Zefiry na koszule po 350.000, 425.000 i 500.000mk. metr.

Prześcieradła białe, (rozm. 2 metr.) po 800.000 i 1,000.000 mk. metr.

Tyk na wsypy najlepszego gatunku, gwarantowane, nieprzepuszczające pierza, po 500.000, 550.000 i 600.000 mk. za metr.

Oxford pościelowy na poszwy do pierzyn i powłók w kwiaty i kraty po 425.000 475.000 i 500.000 mk. za metr.

Cajgi bardzo trwałe i praktyczne po 350 000 i 400.000 mk. za metr. Podwójnej szerokości najlepszego gatunku po 700 000 800.000 i 900.000 mk. za metr.

Flanele gładkie po 350.000 i 450.000 za metr.
„ francuskie w ładne desenie po 400.000 i 500.000 mk. metr.

Baje na kaftany i halki po 700.000 i 850.000 mk. metr.

Obrusy białe, w desenie, duże na 6 osób po 1,300.000, 1,600.000 i 1,800.000 mk.

Ręczniki waflowe, trwałe w praniu po 300.000 i 400.000 mk.
„ gładkie po 400.000 i 500.000 mk.

Dymka biała na kalesony po 500.000 i 600.000 mk. za metr.

Surówka (metkal) biała i kremowa po 350.000, 430.000 i 480.000 mk. za metr.

Chusteczki do nosa białe i kolorowe po 800.000, 1,200.000 i 1,500.000 mk. za tuzin

Chustki duże zimowe ciemne po 2,500.000, 3,500.000 i 5,000.000 mk.
„ „ „ puszyste, śliczne desenie w różnych kolorach po 4,000.000, 5,000.000, 6,500.000, i 8,000.000 mk.

Kołdry pluszowe czysto wełniane, desen., puszyste, z powodu swych deseni i kolorów są ozdobą sypialni, po 5,500.000, i 6,500.000. mk. — Takie same ciemne bez deseni, ze szlakiem po 1,800.000, 2,200.000 i 3,500.000 mk.

Kapy na łóżka pikowe, kolorowe, w różne desenie po 1,500.000 i 1,800.000 mk.

Kołdry watowe kryte satyną, największy rozmiar, po 5,500.000 i 6,500.000 mk.

Koszule męskie zefirowe dzienne, modne desenie, z mankietami i kołnierzykami po 1,500.000, i 1.800.000 mk.

Koszule gotowe nocne po 1,200.000 i 1,500.000 mk.

Kalesony męskie po 450.000, 800.000 1,000.000 i 1,500.000 mk.

Spódniczki (halki) batystowe z koronkami i wstawkami po 800 000 i 1,000.000 mk.

Reformy damskie, białe, czarne i kolorowe po 400.000 i 550.000 mk.

Koszule damskie batystowe z koronkami i wstawkami po 1,100.000 i 1,300.000 mk.

Koszulki i kalesony trykotowe system Jaegera po 1,200.000 i 1500.000 mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową, bez zadatku (płaci się przy odbiorze). Za przesyłkę i opakowanie oblicza się podług taryfy pocztowej.

Bez wszelkiego ryzyka!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować:

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO

„WARSZAWSKA KONKURENCJA“

Warszawa, ul. Zielna 51 (róg Królewskiej).

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen. Od naszych klijentów otrzymujemy mnóstwo podziękowań. Ceny podane z zastrzeżeniem.

Maszyny do pisania i rachowania

przyjmuje do gruntownej naprawy i czyszczenia

Włodz. Keyha mechanik KRAKOW, Florjańska 3. 600

KONKURS.

RADA SZKOLNA POWIATOWA w Miechowie ogłasza konkurs na posady Kierownika i Kierowniczki 7-mio klasowych szkół powszechnych męskiej i żeńskiej w Słomnikach, oraz na posadę Kierownika 7-mio klasowej szkoły powszechnej na stacji Miechów, jak również na kilkanaście posad w 1-o i 2-u klasowych szkołach w powiecie. 6222

O posady Kierowników mogą się ubiegać nauczyciele(ki) ze świadectwem wyższego kursu nauczycielskiego w Warszawie lub z egzaminem Wydziałowym, zaś o pozostałe posady kandydaci z maturą Seminarjum Nauczycielskiego, lub co najmniej 6 klasami szkół średnich. Podania wraz z dokumentami kwalifikacyjnemi oryginalnemi i własnoręcznie napisanym życiorysem należy przesyłać Radzie Szkolnej Powiatowej w Miechowie.

CHOROBY PŁUCNE SĄ ULECZALNE!

Po wielokrotnych próbach doszli lekarze do wniosku, że FAGOSOL leczy choroby płucne.

„FAGOSOL“

zalecany przez powagi lekarskie, leczy: **Bronchit, Gruźlicę, Kaszel, Astmę i Koklusz.**

Skład główny: **Henryk FUKS, Warszawa, Żórawia 4a.**

Bezpłatnie poślę Pani moje KSIĄŻKI I BROSZURY

traktujące o wszystkich dyskretnych kwestjach damskich. Łaskawa Pani! Musi Pani koniecznie przeczytać moje broszury, aby uniknąć kłopotów, troski i zmartwień. Za wszystkie dyskretne zapytania odpowiem Pani dokładnie i sumiennie. Niech Pani żąda natychmiast broszury E za wzrotem porta 15.000 Mkp. (nie w znaczkach pocztowych!) pod adresem **Med. At. Bork-te, Frankfurt a/M. Moselstr. 48.** 3060

Poszukują posady

INTELIGENTNA wdowa, z lepszego domu, lat 24, szuka posady, jako towarzyszka lub gospodyni u samotnego pana, chętnie wojskowego na wyjazd. Adres: Zaleska, Stanisławów, Krassowskiego Nr. 8. 6220

CUKIERNIK młody, obznajomiony ze wszelkiemi robotami w skład cukiernictwa wchodzącemi, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Cukiernik“ do Adm. Gońca Krak. 1076

OGRODNIK z kilkoletnią praktyką, zamiłowany botanik obejmie posadę w większem majątku. Złoszenia przyjmuje Adm. „Gońca Krak. pod „Zdolny“. 5086

ZDOLNY handlowiec poszukuje posady w mieście lub na prowincji. Łaskawe oferty przyjmie Adm. Gońca Krak. pod „Posada“. 5083

MASZYNISTKA, pisząca biegle na maszynie poszukuje w godzinach popołudniowych posady ewentualnie jako kantorzystka. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Admin. Gońca Krak. pod „Popołudnie“. 5077

Matrymonialne

NAUCZYCIEL ludowy w średnim wieku, szatyn, wysokiego wzrostu, pragnie ożenić się z panną z inteligentnej rodziny do lat 26. Blondynki mają pierwszeństwo. Oferty pod „Przystojny“ uprasza się nadsyłać do Adm. „Gońca Krak.“ 5085

PRZEMYSŁOWIEC lat 40, z braku znajomości pragnie poznać pannę lub wdowę szlachetnych zalet, inteligentną, posiadającą posag i wyprawę. — Zgłoszenia przyjmuje Adm. Gońca Kr. dla „Przemysłowca“. 5084

PANNA lat 26 z inteligentnej rodziny, wykształcona z braku znajomości pozna mężczyznę w średnim wieku na odpowiednim stanowisku. Rzecz traktuje na serjo. Zgłoszenia nadsyłać do Adm. Gońca Kr. pod „Życie“. 4082

STARSZA osoba, wdowa po zarządcy dóbr, pozostająca bez środków do życia, przyjmie posadę u samotnego starszego pana lub pani do zarządu domem. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Admin. Gońca Kr. pod „Uczciwa“. 1081

Sprzedaż

GOSPODARSTWO 55-cio morgowe, I. kl. 8 km od miasta, 2.000 dolarów. Folwark 180 morgów w mieście, 9.000 dolarów. Folwark 11 km. od miasta, 347 mórg las, i łąki, 13.000 dol. Gospodarstwo 90 mórg 2.000 dol. Kamieniczka I p. z interesem, bez lokatorów 1.000 dol. Dom z interesem i kuźnią 1.300 dol. Zgłoszenia: Stępiński, Wągrówiec, Klasztorna 2, Wielkopolska. 6218

LISA białego sprzedam, lub zamienię na czarnego ewentualnie żółtego. Zgłoszenia: ul. Retoryka 9, parter, pierwsze drzwi na lewo, od godz. 4 do 4·30 popołudniu. 1075

Z powodu wyjazdu za niską kwotę do sprzedania w Podgórzu willa piętrowa i murowany dom parterowy z planem nadbudowy piętra. Zgłoszenia do Adm. Gońca Krak. pod „Okazja“. 1080

Różne

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową wydaną na imię Eugenjusz Judenko, przez P. K. U. Kraków-miasto unieważniam. 6227

GALAS Gustaw unieważnia zagubione zezwolenie na wyjazd zagranicę. 6224

CHORA biedna wdowa, zostająca bez żadnego utrzymania, prosi łaskawą Publiczność o wsparcie. Łaskawe datki przyjmuje Adm. Gońca Krak. 1071

UDZIELAM korepetycji w zakresie gimnazjum matematyczno-przyrodniczego. Zgłoszenia do Adm. Gońca Krak. pod „Korepetycja“. 1074

Lokale

MIESZKANIA w jakiejkolwiek dzielnicy poszukuje się dla dwóch słuchaczek Uniwersytetu. Zgłoszenia z podaniem należy zwracać do Gońca krak. pod „Dobre wynagrodzenie. 5075

2 POKOI umeblowanych poszukuję od 1 grudnia. Dzielnica obojętna. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „W. Z.“. 1078

MIESZKANIA o dwóch pokojach z kuchnią i światłem elektrycznem poszukuję od 1-go stycznia. Dam wysokie odstępne, ewentualnie węgiel. Zgłoszenia nadsyłać do Adm. „Gońca Krak“. pod „Rzetelność“. 1085

POKOJU umeblowanego, z używaniem kuchni poszukuje spokojne małżeństwo. Okolica i czynsz obojętne. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Adm. Gońca Kr. pod „M. W.“. 1077

Sprzedamy natychmiast

bardzo korzystnie 6226

Pierwszorzędną RESTAURACJĘ

z kompletnem urządzeniem w większem pow. mieście na Pomorzu.

Spieszne zgłoszenia pod „Pomorze 7317“ do Tow. Akc. **„REKLAMA POLSKA“, Poznań, Aleje Marcinkowskie 6.**

Wydawca i odpow. redaktor: **Antoni Krzywy.** Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.